WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 696-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

LISTOPAD
19
ŚRODA
Św. Elżbiety
Wschód słońca 7 m. 01
Zachód „ 15 m. 42
Rok II. Nr. 317

Nowi posłowie

STR. NARODOWE — KAT. BLOK LUDOWY — OBÓZ RZĄDOWY

Narazie podajemy nazwiska posłów, którzy na podstawie wymienionej w urzędowym komunikacie cyfry mandatów, uzyskanych przez listy Nr. 4 i 19, wejdą do nowego Seimu. W nawiasach nazwiska kandydatów, którzy otrzymają mandat w razie zrzeczenia się którego z poprzedników z powodu wyboru w kilku okręgach lub przyjęcia mandatu z listy państwowej.

STR. NARODOWE

Z listy Nr. 4 wchodzą do Sejmu:

Z m. Warszawy: b. pos. R. Rybarski, adw. J. Nowodworski, F. Marjański (red. Z. Zaleska).

Z woj. warszawskiego: Warszawa-powiat — red. S. Strzetelski, Ciechanów — b. pos. J. Kornecki, St. Bojanowski, H. Kakowski; Włocławek b. sen. K. Gruetzmacher Łowicz — b. pos. M. Fijałkowski, Błonie — K. Brzeziński.

Z woj. białostockiego: Ostrów Maz. — b. pos. Z. Berezowski, H. Godlewski; Łomża — b. pos. W. Staniszkis, E. Pepłowska (J. Choromański).

Z woj. łódzkiego: Łódź-powiat — b. pos. A. Dzierżawski; Konin — b. pos. St. Dąbrowski; Kalisz — J. Chrystowski, adw. Z. Jaźwiński. A. Rutka (M. Graczykowski); Piotrków — J. Makólski.

Z woj. kieleckiego: Radom — b. pos. M. Jakubowski, adw. St. Zdzitowiecki; Kielce — ks. A. Błaszczyk.

Z woj. lubelskiego: b. pos. J. Milik, b. pos. M. Holder-Eggerowa: Biała Podlaska — b. pos. książę Czetwertyński, adw. Z. Stypułkowski; Lublin — b. pos. R. Rybarski (H. Sachs).

Z woj pomorskiego: Tczew — b. marsz. W. Trąmpczyński, ks. B. Łosiński, b. pos. P. Szturmowski (red. J. Matłosz); Grudziądz — W. Trąpczyński (b. pos. J. Mazur); Toruń — b. pos. S. Sacha, A. Kamiński.

Z woj. poznańskiego: Bydgoszcz — W. Trąmpczyński, b. pos. J. Petrycki (Z. Dębiński); Gniezno — W. Trąmpczyński, b. pos. A. Lewandowski (b. min. J. Przanowski); Poznań-miasto — W. Trąmpczyński, T. Górczak, majster szewcki, H. Grossmanów (red. J. Piestrzyński); Poznań-pow. — W. Trąmpczyński, b. pos. J. Kawecki (P. Lasota); Szamotuły — W. Trąpczyński. T. Wróbel (St. Libera); Ostrów Wkp — W Trąmpczyński, b. pos. B. Winiarski (W. Harembski).

Z Małopolski: Kraków-pow. — dr. T. Lecz. inż. Fr. Gruszczyński; Rzeszów — adw. J. Liwo. M. Stępa.

Z okr. wileńskiego — b. pos. Komarnicki.

Z listy państwowej: b. marsz. W. Trąmpczyński, b. posłowie - R. Rybarski, A. Zwierzyński, G. Balicka, St. Stroński, St. Jasiukowicz K. Wierczak b. kons. St. Zieliński, b. pos. M. Osada, ks. B Łosiński, b. pułk. Fr. Arciszewski, b. pos. red. St. Rymar. T. Witkowski.

CHRZ. DEMOKRACJA

Z listy Nr. 19 wejdą do Sejmu:

Z woj. białostockiego: Białystok — b. pos. W. Bitner; Grodno — b. pos. R. Puljan.

Z. woj. kieleckiego: Częstochowa — Z. Cardini.

Z woj. lubelskiego: Łuków: red. M. Częścik, B. Bogdanowicz.

Z woj. śląskiego: Król. Huta — b. pos. W. Korfanty, b. pos. W Tempka (St. Kozubski z N. P. R. P. Kopocz ze Str. Nar.); Katowice — W. Korfanty, adw. St. Kobyliński. (b. pos. do Sejmu śląskiego J. Szulik); Cieszyn — W. Korfanty, b. pos. Fr. Roguszczak z N. P. R., St. Krzypowski (b. pos do Sejmu śl. J. Pobożny).

Z listy państwowej: b. premjer prof. A. Ponikowski, b. pos. W. Tempka (b. pos. J. Chaciński)

OBÓZ RZĄDOWY

Z listy Nr. 1 wedle przypuszczalnego rozdziału mandatów, jaki podaliśmy wczoraj, wejdą do nowego Sejmu (w nawiasach — zastępcy, którzy otrzymają mandat w razie wakansu wskutek wielokrotnego wyboru poprzedników):

Warszawa - miasto: b. posłowie W. Sławek, W. Makowski, E. Waśniewska, b. pos. w Sejmie w 1922—1928 St. Wartalski, Wiceminister ks. Żongołłowicz, J. Gliński, adw. Paschalski.

Woj. warszawskie: Warszawa-powiat: b. pos. St. Kielak, W. Goettel, W. Hass. Ciechanów — min. L. Janta - Połczyński (Z. Radliński). Płock — J. Rudowski. S. Pomianowski. Włocławek — b. sen. S. Perzyński, S. Promis (L. Wolska). Łowicz: b. pos. K. Polakiewicz. W. Koniarek (W. Tarasiewicz). Błonie — b. pos. A. Pacholczyk. U. Krychniak. S. Pracki.

Woj. łódzkie: Łódź - miasto — b. pos. J. Piłsudski. b. pos. L. Waszkiewicz, J. Wolczyński, J. Schimel (K. Marczyńska). Łódź - powiat — b. pos. B. Fichna (NPR.-lew.) F. Płocek. T. Junosza - Szaniawski. Konin — wicem. B. Pieracki, J. Stępowski (K. Rakowski). Kalisz — min. A. Prystor, M. Panaszek, T. Szymański (A. Ulrych). Piotrków — b. posłowie J. Piłsudski i D. Dratwa (B. Świerkowski).

Woj. kieleckie: Częstochowa — T. Biluchowski, J. Siemieński, A. Piekarski. Radom — M. Osiński, I. Ziętek, dr. Czernichowski. Kielce— b. pośl. L. Kozłowski, P. Sobczyk. Będzin — Z. Madyski. W. Gosiewski, Z. Sowiński, J. Konieczko. Sandomierz — b. pos. J. Sanojca, S. Krawczyński. Iłża — min. I. Boerner. W. Długosz, M. Gałązkiewicz (P. Wróbel).

Woj. lubelskie: Siedlce — F. Grzymała, b. pos. I. Tomaszkiewicz. Łuków — b. pos. J. Jędrzejewicz, J. Kozłowski, M. Różański (F. Bontkowski). Biała Podlaska — J. Błyskosz (Cz. Górski). Lublin— b. pos. F. Lechnicki. K. Wojtoszko J. Modrzewski. J. K. Kryński, H. Jaroszewiczowa. Zamość — b. pos. W. Sławek. St. Syta (S. Świeżawski). Krasnystaw — b. pos. J. Piłsudski. W. Kociuba (J. Moczulski).

Woj. białostockie: Ostrów — J. Borecki. Białystok — min. St. Car, b. pos. J. Walewski. W. Lisowski, M. Jarosiewicz (M. Motoszko). Grodno — E. Perkowicz. S. Dabulewicz, M. Łazarski. Łomża — St. Godlewski.

Woj. Pomorskie: Tczew — min. L. Janta - Połczyński (b. pos. S. Dąbrowski). Grudziądz — min. L. Janta - Połczyński (J. Rzóska). Toruń — A. Serożyński.

Woj poznańskie: Bydgoszcz — ks. P. Czaplewski. Gniezno — W. Jeszke. Poznań - miasto — b. pos. L. Surzyński (NPR.-lew.). Poznań-powiat — b. pos. L. Boczoń (NPR lew.). Szamotuły — b. pos. A. Ciszak (NPR -lew.). Ostrów — płk. L. Buciński.

Woj. Śląskie: Król. Huta — K. Grzesik. I. Nowak. Katowice — min. Kwiatkowski, b. pos. J. Karkoszka (P. Kuźma). Cieszyn—min. E. Kwiatkowski, R. Jarczyk (R. Halfar).

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

Pożyczka zapałczana

Podpisanie umowy na 32,5 milj. dol.

W dniu onegdajszym została podpisana umowa, między rządem polskim z jednej strony a konsorcjum dzierżawiącem polski monopol zapałczany oraz szwedzkim trustem zapałczanym jako jego gwarantem, o przedłużenie dzierżawy monopolu zapałczanego o lat 20 (t. j. do r. 1955), przy zmianie również dotychczasowych warunków dzierżawy (o czem jednak półurzędowy komunikat nie podaje bliższych szczegółów).

Z przedłużeniem dzierżawy łączy się udzielenie przez konsorcjum Polsce pożyczki w kwocie 32.400.000 dolarów, oprocentowanej po 6, 5 proc., emitowanej po kursie 93

Obrady 26 państw

EUROPEJSKA KONFERENCJA GOSPODARCZA

G e n e w a, 18 listopada. Dziś w obecności przedstawicieli 26 państw, otwarta została europejska konferencja gospodarcza. Część państw zamorskich, a w tej liczbie St. Zjedn. reprezentowane są przez obserwatorów.

Na dzisiejszem posiedzeniu rozpoczęła się dyskusja nad układem o rozejmie celnym. Wniosek, który żądał wprowadzenia w życie układów narazie tylko pomiędzy 9-cioma państwami, którego raty fikowały (Anglja, Belgja, Danja, Finlandja, Łotwa, Norwegja, Szwecja, Szwajcarja i Luksemburg) został odrzucony.

Zebrani postanowili prowadzić w dalszym ciągu dyskusję nad wprowadzeniem układów w życie we wszystkich państwach. Anglja i Holandja złożyły wnioski doma gające się zniżki taryf celnych w związku z umieszczoną na porząd ku obrad sprawę normalizacji międzynarodowego obrotu handlowego.

NIEZADOWOLENIE W BERLINIE

NIEMCY ZAPOWIADAJĄ PROTEST W LIDZE NARODÓW

B e r l i n, 18 listopada (tel. wł.). Rezultat wyborów polskich wywołał oburzenie całej pracy niemieckiej. Głównym powodem nie zadowolenia, jak było do przewidzenia, jest klęska list niemieckich. Cała prasa berlińska podkreśla zwycięstwo Korfantego, który zdobył 7 mandatów.

Podkreślając klęskę mniejszości „B e r l i n e r T g b." zapytuje, dlaczego w „ukraińskiej stolicy, Lwowie" Ukraińcy nie zdobyli ani jednego mandatu. Z polskimi towarzyszami socjalistycznymi współczuje niemiecki „D e r A b e n d".

Najbardziej zjadliwa hugenbergowska „N a c h t a u s g a b e" zapowiada, że Niemcy z Górnego Śląska będą protestować w Genewie przeciw wynikowi wyborów.

Wogóle, cała prasa nad Szprewą drży z oburzenia z powodu wyników wyborów do Sejmu (r).

Po wyborach w Polsce

Głosy prasy francuskiej

P a r y ż, 18 listopada (tel. wł). Cała prasa dzisiejsza podaje wyniki wyborów w Polsce.

„L i b e r t e" podając rezultat wyborów dodaje, że Francja bardzo jest zainteresowana wewnętrzną polityką Polski. Polsce więcej, niż innemu państwu potrzebna jest zgoda narodowa i jednolitość społeczeństwa, które dopiero zapewni bezpieczeństwo i Polska będzie mogła odeprzeć zakusy z zewnątrz.

Pozatem duże artykuły ukazały się w „E c h o d e P a r i s" i „L a G a u c h e".

Większość jednak pism francuskich wstrzymuje się od wyrażania swoich zdań o wyborach polskich (r.).

Po wykryciu spisku

Szczegóły spisku „partji przemysłowej"

R y g a, 18 listopada. Prasa sowiecka ogłasza w dalszym ciągu szczegóły spisku t. zw. „partji przemysłowej" przeciwko Sowietom. Spiskowcy mieli zamiar wywołać w Moskwie powstanie zbrojne i w tym celu założyli szereg jaczejek w armji sowieckiej. Po przewrocie miał być uformowany rząd prowizoryczny, któryby ogłosił dyktaturę wojenną. Początkowo spiskowcy wysuwali generała Kutiepowa, jako przyszłego dyktatora Rosji, po jego zaś zniknięciu na czele dyktatury miał być postawiony jeden z bliższych współpracowników Kutiepowa generał Łukowski. „Krasnaja Gazieta" zaznacza, że prawie wszyscy aresztowani złożyli wyczerpujące zeznania.

Krwawa zbrodnia

Morderstwo teścia przez zięcia, żonę i córkę

R z y m, 18 listopada. Donoszą o krwawej zbrodni dokonanej w miejscowości Domodossola przez małżonków Pelfini na osobie ich ojca i teścia. Zięć zamordował swego teścia ciosem sztyletu w brzuch, a następnie wraz z żoną i córką zabi tego obmył ranę zalepiając otwór woskiem. Lekarzowi. którego małżonkowie wezwali oświadczono, że nastąpiła nagła śmierć. Jednakże lekarz mając podejrzenie dokonał oględzin ciała i odkrył prawdziwą przyczynę śmierci.

Wśród ludności wieśniaczej panuje ogromne wzburzenie z powodu dokonanego morderstwa. Zbrodnicza para była odstawiona do więzienia pod silną eskortą karabinierów.

Ustawy pożyczkowe

Wniesienie do sejmu kontraktu

Ministerstwo Skarbu prześle w najbliższym czasie kancelarji sejmowej projekty ustaw pożyczkowych w związku z podpisaną w dniu 17 b. m. umową o pożyczce zapałczanej. Będą to dwa projekty ustaw: kontrakt dzierżawnego między rządem a szwedzkim trustem zapałczanym o wydzierżawienie państwowego monopolu zapałczanego na dalszych lat 20, oraz ustawa o zaciągnięciu przez rząd pożyczki. Z uwagi na to, iż realizacja efektywne sumy pożyczkowej zależne jest od uchwalenia obu ustaw przez ciała prawodawcze, należy przewidywać, że rządowi zależeć będzie na tem, aby nowowybrany parlament przystąpił wkrótce do obrad nad temi projektami.

Perspektywy i zadania

W OBLICZU OBOWIĄZKÓW WIĘKSZOŚCI I OPOZYCJI

Po stwierdzeniu faktów politycznych, wynikłych na tle niedzielnych wyborów, należy przejść zkolei do prób charakterystyki sytuacji.

Pierwszem wrażeniem, jakie narzuca się bezstronnemu obserwatorowi, jest świadomość, że w nowym sejmie najsilniejsze grupy należą do świata pojęć i programów umiarkowanych. Zarówno bowiem wielki zespół Bloku Bezpartyjnego, jak i najliczniejsze po nim Stronnictwo Narodowe są obozami myśli umiarkowanej: lewica polska jakoteż radykalizujące mniejszości wschodnich ziem Rzplitej wyszły z wyborów poważnie osłabione. Ta okoliczność bezwzględnie zasługuje na podkreślenie. Ideologiczny terror demagogji lewicowej i mniejszościowej został znakomicie podcięty, co nie powinno pozostać bez najdodatniejszego wpływu na układ stosunków w naszym parlamencie.

Zwycięski Blok Bezpartyjny stanie się niewątpliwie gospodarzem nowego sejmu. Weźmie w swoje ręce marszałkostwo izby, przewodnictwo komisyj i t. d. Ma wystarczającą ku temu większość będzie też musiał wziąć związaną z tem odpowiedzialność historyczną. Wiadomo, że obóz ten — jak to w wielu autorytatywnych wypowiedzeniach głoszono — odpowiedzialności się nie lęka, jednakże nie chodzi tutaj o subjektywne opinje czy nastroje, ale o wytworzenie objektywnych warunków pracy państwowej, w których brakłoby dotychczasowych zgrzytów i wątpliwości, a zarysowały się perspektywy spokoju oraz konsolidacji opinji i energji społecznej.

Zadania te stanowią — naszem zdaniem — kamień probierczy zdolności państwowo - politycznych nowej większości. Gdyby nastroje tej większości miały się wyrazić w przesadnem upojeniu zwycięstwem, w dążeniu do bezwzględnego zdyskontowania pozyskanych szans, w kontynuowaniu szerokich ostracyzmów państwowo - politycznych — rola tej większości w szerszem jej rozumieniu zostałaby napewno zwichnięta i spaczona.

Analogicznie, rzecz prosta, przedstawiają się zadania opozycji, zwłaszcza opoz. umiarkowanych grup centrum i prawicy. Na tym odcinku przedewszystkiem życzyć by sobie należało najszybszego rozluźnienia nienaturalnych związków Piasta i NPR-u z lewicą socjalistyczną i radykalno - chłopską, aby raz nareszcie względy programowo - ideologiczne wzięły górę nad wątpliwej wartości względami asekuracji taktycznej. Nowy sejm powinien być terenem prób ku zbliżeniu się wzajemnem grup umiarkowanych, boć przecież — wśród ważnych najważniejsza — czeka na załatwienie sprawa rewizji konstytucji, a w tej materji mimo wszystkie trudności konsolidacja myśli państwowej musi szukać realizacji właśnie w obozach umiarkowanych. Pod tym zaś względem także Blok Bezpartyjny musi wyciągnąć konsekwencje z faktu, że sam niezbędnej do uchwalenia zmian konstytucji większości nie posiada oraz że w klubach lewicy szukać jej nie może.

Życie samo wytwarza pewne musy i rodzi określone obowiązki: niewyczucie tych musów i zaniedbanie obowiązków prowadzi do uwikłania się w sytuacjach, które w dalszej zwłaszcza perspektywie zawsze okazują się sytuacjami bez wyjścia. O tej ogólnej prawdzie powinien pamiętać zarówno blok większości jak i opozycja polska.

Nowi posłowie

(ciąg dalszy ze str. pierwszej.)

Małopolska zachodnia: Kraków miasto — b. posłowie A. Krzyżanowski i T. Dyboski. Kraków - powiat — b. pos. E. Bobrowski (Fr. Rew.), W. Gorczyca, b. pos. B. Pochmarski b. pos. A. Pączek (Fr. Rew.), b. pos. E. Kleszczyński, T. Gdula. Wadowice — b. pos. F. Gwiżdż, b. pos. Hyla, A. Różak, M. Szyszko. Nowy Sącz — b. pos. W. Sławek b. pos. J. Smulikowski (Fr. Rew.) b. pos. N. Potoczek, b. pos. L. Tomaszkiewicz. I. Czuma Tarnów — wicem. B. Pieracki, b. pos. ks. J. Czuj. K. Jarosz (I. Statzyk). Jasło — b. wicewojewoda K. Duch, b. pos. S. Dobrzański. K. Pers. Rzeszów — książę A. Lubomirski, b. pos. R. Burda (Fr. Rew.) F. Sieradzki, M. Szajer, A. Habuda.

Małopolska wschodnia: Przemyśl — gen. A. Galica. S. Augustyński, J. Jurczyk, S. Grodzicki. Sambor: b. pos. St. Bryła (Ch. D.) b. pos. T. Seidler. M. Baczyński, L. Ekiert. Lwów - miasto — J. Brzostowski, ks. S. Szydelski (Ch. D.), I. Jaeger. Lwów - powiat — b. pos. Z. Stroński. R. Stroynowski, J. Zuchowski, Z. Awenarius. Stryj — b. pos. B. Wojciechowski, b. pos. Marjan Malinowski (Fr. Rew.) K. Sokol. Stanisławów — wicem. St. Starzyński, b. pos. W. Dzieduszycki, W. Chowaniec (Ch. D.), W. Niedźwiedzki (M. Henisz). Tarnopol — min. St. Car. J. Choiński-Dzieduszycki, b. pos. W. Kosydarski. M. Bałłabanówna. J. Klich. I. Jaeger (A. Janowski. M. Kobiernik). Złoczów — b. pos. W. Wojtowicz, T. Żebracki, ks. J. Jaworski (Rusin), A. Limberger. K. Moszyński.

Woj. wołyńskie: Kowel — E. Gąsior, P. Pewny (Rusin). K. Michalski. M. Teleżyński. St. Mroczkowski Łuck — b. pos książę Janusz Radziwiłł. N. Bura (Rus.). A. Stefaniak. K. Reuss. S. Skrypnik Rusin (B. Sehejda Rus.). Krzemieniec: b. pos. I. Puławski, b. pos E. Bogusławski (Rusin). b. pos. W. Meduna (Czech). B. Serafimowicz (Rusin), T. Wierzbicki.

Woj. poleskie: Brześć — A. Wysłouch, M. Wawrzynowski. A. Hanebach, E. Dunin - Markiewicz. Pińsk — A. Chamiec. Z. Jakowicki, A. Szpiganowicz. W. Stępiński.

Woj. nowogródzkie: Nowogródek — T. Hołówko. E. Hutten Czapski. J. Małynicz. G. Szymanowski (Białorusin), J. Gorzkowski.

Woj. wileńskie: Lida — min. W. Staniewicz. wicem. ks. B. Żongołłowicz. W. Kamiński. S. Dobosz B. Kuc. R. Tołpycho. Wilno — min. A. Prystor, b. pos. S. Brokowski, Wędziagolski, J. Tyszkiewicz. Święciany — T. Hołówko, S. Mackiewicz. W. Kwinto, F. Krasicki, B. Primonow (Rosjanin, staroobrzędowiec).

(Co do województw wschodnich lista jeszcze niepełna — brak w kilku okręgach nazwisk ostatnich kandydatów na liście, którzy wobec wzięcia przez Nr. 1 wszystkich mandatów zostali również wybrani).

Mandaty BB. z listy państwowej podamy w jutrzejszym numerze.

CH. DEMOKRACJA

Jak się dowiadujemy, w okręgu łukowskim lista Nr. 19 dostała nie dwa ale trzy mandaty (natomiast p. Tkaczow z komunizującej Samopomocy, który wedle pierwotnych prowizorycznych obliczeń miał otrzymać mandat, nie został wybrany). Jako trzeci poseł wchodzi kupiec W. Juszczyński.

Następnie zostali wybrani ze stronnictwa Ch. D. kandydujący z innych list: z listy Nr. 4 w okr. rzeszowskim (jako drugi) M. Stępak, a z listy Nr. 1 w okr. Sambor, b. pos. Bryła, w okr. Lwów - miasto ks. Szydelski. w okr. Stanisławów burmistrz Chowaniec.

CENTROLEW

Mandaty Centrolewu rozdzielają się między poszczególne stronnictwa, jak następuje:

P. P. S.: 20 mandatów w okręgach i 4 z listy państwowej, razem 24 (w poprzednim Sejmie 53); Wyzwolenie: 14 mandatów w okręgach i 3 z listy państwowej, razem 17 (40); Str. Chłopskie: 15 mandatów w okręgach i 2 z listy państwowej, razem 17 (27); P. S. L. — Piast: 13 mandatów w okręgach i 2 z listy państwowej, razem 15 (21); N. P. R. 6 mandatów w okręgach i 2 z listy państwowej, razem 8. Nadto 2-ch posłów N. P. R.-owych wejdzie do Sejmu z woj. śląskiego z listy Nr. 19 (Roguszczak i Kozubski), tak, że N. P. R. liczyć będzie 10 posłów (poprzednio 14).

ERRATA

W numerze 314, art. „Zjadanie tradycji" — zamiast „dziwy" czytaj *dziury* (łam drugi, wiersz 14), zamiast Venillotta" czytaj *Veuilota* (tam treci, wiersz 14).

ODNAWIAJCIE PERNUMERATĘ

KTO WYGRAŁ?

W 1-szym dniu ciągnienia 1-ej klasy 22-ej Polskiej Państwowej Loterji padły następujące główne wygrane:

10.000 zł Nr. 15597.
Po 5.000 zł Nr. 169021 190373.
Po 2.000 zł Nr. 99119 103620.
Po 1.000 zł Nr. 20265 22895 199604.
Po 500 zł Nr. 28797 39907 105977 125975 154514 164386.
Po 400 zł Nr. 13111 46200 55603 84429 95877 101778 108554 109873 112848 117716 121515 165576 175386 181417 182011.

Przegląd prasy

PIERWSZE OPINJE

Rzućmy okiem na pierwsze głosy prasy po wyborach. Brzmią one bądź nutą triumfu, bądź smętku.

„Gazeta Polska" stwierdza:

obóz Kongresu Krakowskiego otrzymał jaskrawe votum nieufności pozbawiające go połowy reprezentowanej poprzednio ilości głosów, połowy piastowanej ilości mandatów.

Pozatem, rzecz prosta, trzeba nawrócić myślą do zmory okrzyczanego sejmowładztwa:

Wyrok, który przyniósł dzień 16 listopada, obalił ostatecznie usiłującego powstać upiora oligarchji partyjnej, sejmowładztwa i posłowładztwa. Tegim osinowym kołem przybił go do ziemi.

„Kurjer Poranny" uprzytamnia opinji, że:

Wyniki wyborów nakładają ciężką i poważną odpowiedzialność na nową większość parlamentarną, aby odpowiedziała położonemu w niej zaufaniu społeczeństwa: składanie tej odpowiedzialności jedynie i wyłącznie na osobę Marszałka Polski, który ją z nadludzkim wysiłkiem ponosił dotąd za wszystkich i wszystko, nie jest już chyba do pomyślenia.

O tej odpowiedzialności oraz o obowiązku wykazania się pracą mówi „Kurjer Warsz.":

Zachodzi np. pytanie, jaki będzie stosunek większości sejmowej do wielkiego, kapitalnego, a szczególnie dolegliwego zagadnienia praworządności.

Dużą wagę przypisuje także obywatel polski kwestji kontroli nad działalnością rządu, sprawowanej z natury rzeczy i brzmienia prawa przez parlament. Zdaje się, że BB. w swych deklaracjach formalnych nie zaprzeczała elementarności tej funkcji parlamentarnej. Otóż jak z tem będzie w praktyce życiowej? Jak z zasadami odświętnemi pogodzi się, dajmy na to, teorja „luzów budżetowych"? Czy wzmocniony parlamentarnie BB. w punkcie tak już chyba bezspornym spełni całe swe zadanie? Jak pojmie w tej oto dziedzinie głoszone przez siebie hasło „współpracy z rządem"? Czy będzie nadal uprawiał taktykę dotychczasową, t. j. rezygnował z wszelkiej samodzielności, otwartości, odwagi?

„Gazeta Warsz." analizuje topografję zwycięstw wyborczych i spostrzega, że

sanacja jest obsolutną panią ziem wschodnich o większości niepolskiej, podczas gdy na terenach zachodnich, czysto polskich, znajduje się w mniejszości, na samym zachodzie nawet mocno kompromitującej.

Jednem słowem: sanacja wygrała wybory tam, gdzie ludność nie rozumie ich znaczenia, gdzie daje ona kierować sobą zupełnie dowolnie raz komunizującym selrobom, drugi raz tym, którzy tak gracko przeprowadzili obecne wybory.

„Robotnik", główny organ „Centrolewu", ma minę zakłopotaną. Pociesza się, że:

Masowy ruch robotniczy i masowy ruch ludowy sięgają korzeniami o wiele głębiej, niż sądzą pp. przywódcy obozu „sanacyjnego"; komiczny, paromiesięczny „jazzband" prasy „sanacyjnej" na temat „rozłamów" i „zdrad" czy to w PPS., czy w NPR., czy — wreszcie — w stronnictwach ludowych dał, jako rezultat, jedno tylko: oczyszczenie się nasze ze wszelkich elementów, słabych pod względem ideowości, przekonań i charakteru; jesteśmy dzisiaj silniejsi, niż uprzednio, bo wyłuskaliście uprzejmie z pośród nas zdrajców i zaprzańców...

Socjal. - sanacyjny „Przedświt" (P. P. S. — dawna Frakcja rewolucyjna) jest z musu szczery:

Stwierdzamy bez osłonek, że PPS. d. Fr. Rew. poniosła w tych wyborach wielką klęskę.

Haniebnie nie dopisała, zawiodła na całej linji, klasowa świadomość robotniczego proletarjatu polskiego.

Poczem wypowiada znamienne uwagi o roli, jaką byliby odegrali posłowie „frackiej" dwójki:

jeśli rządy Marszałka Piłsudskiego nie będą miały w swej większości przedstawicieli robotniczego świata i robotniczych interesów, że jeśli przedstawicieli reakcji do tej większości wybierają nawet sami robotnicy — to wówczas żadna siła nie będzie w stanie przeszkodzić sterowaniu rządów i rządowej większości na prawo tak jak tego pragnie tyle czynników w obozie BB. WR. Sterowanie na prawo będzie wtedy poprostu elementarną koniecznością parlamentarnego porządku rzeczy.

„Przedświt" zapowiada, że będzie przeciw temu walczył „z zaciśniętemi zębami, z doprowadzoną do maksymalnych granic energją"... Fiu, fiu! To nie żarty...

Trzeźwo wypowiada się „Nasz Przegląd", organ sjonizmu. Obecnie więc

cokolwiek rząd zechce, będzie mógł przeprowadzić legalnie i parlamentarnie. Powiększa to znakomicie jego prawa, ale zarazem i jego obowiązki. Niemniej wdzięczne zadanie powstanie dla opozycji. Będąc mniejszością, nie przyjmuje ona wobec społeczeństwa żadnej odpowiedzialności, z wyjątkiem odpowiedzialności za uczciwą i poważną krytykę i kontrolę. Zarazem rząd, jako posiadający większość, nie będzie miał żadnego słusznego powodu do odebrania jej tego dwojakiego prawa.

Na Zamku

Dziś o godz. 1 m. 30 na Zamku p. Prezydent Rzplitej i p. Mościcka wydali śniadanie na cześć opuszczającego Polskę doradcę finansowego rządu polskiego p. Deweya i jego małżonki.

Na śniadaniu tem m. in. obecni byli ministrowie: p. Matuszewski, p. Kwiatkowski, p. Janta - Połczyński, p. Beck, prezes Banku Rolnego p. Ludkiewicz, prezes Banku Gosp. Krajowego gen. Górecki, prezes Banku Polskiego p. Wróblewski, ambasador St. Zjedn. A. P. p. Willys, oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Ofiary katastrofy

Paryż, 18 listopada. Ogólna liczba ofiar katastrofy obsunięcia się wzgórza St. Jean w Ljonie wyniesie prawdopodobnie 50 osób. Dotychczas rozpoznano zwłoki 32 osób, w tej liczbie 6 kobiet i dwojga dzieci. Wśród zabitych jest 5-ciu policjantów i 19 członków straży ogniowej. Pod rumowiskami i gruzami budynków leżą ciała około 20 ofiar katastrofy, których dotychczas nie zdołano wydobyć.

Zmyślenia Krylenki

O PRZYGOTOWANEJ RZEKOMEJ INTERWENCJI MOCARSTW PRZECIW ROSJI

W pismach sowieckich przed kilku dniami ogłoszony został akt oskarżenia, spreparowany przez osławionego Krylenkę, w sprawie członków „kontrrewolucyjnej organizacji Związku inżynierów" Ramzina, Kalinnikowa, Łariczewa, Czarnowskiego, Fedotowa, Kuprianowa, Oczkina i Sitnina.

Krylenko oddawna już w kołach sowieckich słynie jako człowiek cierpiący na pomieszanie zmysłów. Prawdopodobnie dlatego właśnie polecono mu skonstruowanie oskarżenia, które godząc w nieszczęśliwych więźniów G. P. U. — jednocześnie uderza w mężów stanu Francji: Poincarego i Brianda. Chodzi nie mniej ani więcej, tylko o przygotowanie „interwencji 1930 r." przeciw Rosji Sowieckiej pod patronatem Francji i Anglji z udziałem Polski, Rumunji i państw Bałtyckich.

Na podstawie drobiazgowych zeznań, wymuszonych oczywiście przez oprawców - czekistów na osobach, figurujących w akcie oskarżenia — Krylenko utrzymuje, że istniejący w Paryżu Komitet handlowo - przemysłowy, b. właścicieli przedsiębiorstw w Rosji, skonfiskowanych przez bolszewików, prowadził rokowania z rządem francuskim i francuskim sztabem generalnym w okresie rządów Poincarego w 1928 r.

Krylenko utrzymuje, że pomimo inicjatywy kontrewolucjonistów emigrantów — „burżuazja francuska", sama dąży do interwencji zbrojnej i dlatego też chętnie współdziała z emigranckiemi organizacjami dążącemi do wyrugowania bolszewików z Rosji. Posługiwano się więc inteligencją zawodową, pozostałą w Rosji i porozumiewano się z nią za pośrednictwem t. zw. „speców", przyjeżdżających w interesach so wieckich do Paryża.

Zmyślenia Krylenki nie ulegają wątpliwości — p. Poincare oświadczył już w prasie francuskiej, że nic mu nie wiadomo o rokowaniach z „Torgpromem", które rzekomo miał prowadzić. Cel zaś podobnych zmyśleń jest widoczny — chodzi o przekonanie opinji rosyjskiej w kraju, że zachód istotnie myśli o zbrojnej wyprawie do Rosji i że zamierza uskutecznić jej rozbiór. Obawa rozbioru ma odpowiednio oddziałać na umysły sowieckiej inteligencji i na masy.

Ażeby wykazać jakiemi „zeznaniami" operuje Krylenko — przytaczamy kilka ustępów z „aktu oskarżenia". Fedotow m. in. zeznał:

„Czarkowskij zawiadomił mnie że Ramzin przysłał poufny list, iż w czasie jego pobytu w Paryżu wypadło mu w imieniu Związku organizacyj sabotażowych zgodzić się na te ustępstwa interwentom. kosztem Rosji, które poczynił Torgprom, więc część Kaukazu. przeważnie objętą kopalniami nafty oddać Anglji, część prawobrzeżnej Ukrainy — Polsce i Francji".

Następnie Fedotow oświadcza, że Karpow, z którym rozmawiał w Berlinie w 1928 roku powiedział:

„Francja i Polska, liczą w przyszłości na możliwość eksploatacji wewnętrznych bogactw Rosji. Francja w postaci różnego rodzaju koncesji, Polska rachuje na zbyt w Rosji swych towarów, ale w żadnym razie nikt z członków Torgpromu nie uważa za możliwe zdradzić interesy Rosji, jako państwa i przeistoczyć ją w kolonję. Jeżeli takie objawy istnieją w pewnych kołach należy je usunąć.

W zeznaniach z dnia 31 października r. b. Fedotow zapewniał, że według słów Czarnowskiego: „...Francja domaga się zapłacenia długów carskich i wojennych w całkowitej sumie oraz obszernych koncesyj w kopalniach rudy i w dziedzinie górniczych bogactw Rosji. Anglja pragnie otrzymać kopalnie nafty na Kaukazie, Polska Kijów i część Ukrainy prawobrzeżnej".

Według opowiadania Karpowa:

„...przedstawiciele Torgpromu byli z wizytą u Poincarego, mianowicie Riabuszyński, Tretjakow i Litwinow. Poincare oświadczył gotowość poważnego zbadania całej sprawy i przekazał ją generalnemu sztabowi... Praktyczna interwencja planowana jest głównie siłami Polski, Rumunji, Estonji i Łotwy z niewielkim udziałem wojsk francuskich i floty pod kierownictwem sztabu francuskiego i oficerów".

Zeznania Sitina opiewają:

„Poincare przyrzekł całkowite poparcie interwencji i sądzi, że w 1930 — 31 liczyć można na jej zupełne powodzenie".

Ramzin oświadcza, że:

„we francuskim sztabie generalnym utworzona została specjalna komisja, w sprawie przygotowania interwencji przeciw Z. S. S. R.. pod przewodnictwem generała Janen'a.

Kalinnikow dodaje, że Komisja ta składała się „z przedstawicieli Francji, Anglji i Polski".

„Komisja ta postanowiła, że głównego kierownictwa interwencją podejmie się Francja, która ma przygotować i dostarczyć zapasy wojenne i uzbrojenie armji interwencyjnych. Przygotowania zaś operacyjne i rola inicjatora (zastrzelszczika) należy do Polski".

Według dalszych zeznań Kalinnikowa — po tej uchwale komisji Anglja zaczęła chłodniej traktować sprawę interwencji, gdyż jej główny interes ekonomiczny polegał na możności dania zarobku zakładom przemysłowym, zaopatrującym armje interwencyjne.

W innych zeznaniach figuruje francuski pułkownik Jonville, który interesował się w rozmowach z emigrantami stanem czerwonej armji i organizacją wywiadu w Rosji.

Oświadczenia członków Torgpromu, w rozmowie z oskarżonemi inżynierami mają, wedle Krylenki, charakter utyskiwań, iż rokowania idą opornie wskutek nadmiernych apetytów państw interwencyjnych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, oskarżeni potwierdzają szczegółowo to wszystko, co ustawicznie powtarza prasa sowiecka, szerząca pogłoski o interwencji.

Gdyby Rosja Sowiecka była traktowana tak, jak obyczaje międzynarodowe każą — elaborat Krylenki wywołaby ostre wystąpienia zainteresowanych rządów. Tego jednak spodziewać się nie należy. O bredniach Krylenki pisać będą przez kilka dni gazety — a potem wszystko bedzie zapomniane. Padną tylko ofiary więzione w G. P. U. — owi inżynierowie, którzy zeznają tak, jak chce Krylenko.

R.

Restauracja Habsburgów

ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE MAŁEJ ENTENTY

Genewa, 17 listopada. Państwa Małej Ententy zaniepokojone uporczywemi pogłoskami o restauracji Habsburgów na Węgrzech w związku z dojściem do pełnoletności arcyksięcia Ottona, miały jak twierdzą w tutejszych kołach politycznych zawrzeć układ o niedopuszczeniu Habsburgów do tronu węgierskiego.

Na proklamacje arcyksięcia Ottona królem Węgier Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja odpowiedzą hermetycznem zamknięciem granic węgierskich i zaapelują w myśl art. 13 paktu Ligi Narodów do Rady Ligi. Państwa Małej Ententy są przeświadczone, że zarządzenia te wystarczą do uniemożliwienia powrotu Habsburgów.

Węgry będą musiały wciągu 3-ch miesięcy kapitulować i prosić o pośrednictwo Radę Ligi Narodów, lecz gdyby środki te nie wystarczyły, kraje Małej Ententy ogłoszą mobilizację i przedsięwezmą akcję wojenną w myśl artykułu 7 paktu Ligi.

O postanowieniu tem Mała Ententa ma zawiadomić sekretarjat Ligi, oraz Anglję, Francję i Stolicę Apostolską. Przedstawiciele Małej Ententy przypuszczają, że Watykan wywrze tak na cesarzową Zytę, jak i na arcyksięcia Ottona wpływ w kierunku zaniechania przez nich projektów restauracyjnych (n).

Rugi

Likwidacja nastrojów opozycyjnych

Ryga, 18 listopada. Rząd sowiecki w dalszym ciągu przeprowadza liczne rugi w urzędach sowieckich, oraz w organizacjach partji komunistycznej.

Według przypuszczalnych obliczeń władze wydalają z partji przeciętnie około 400 komunistów tygodniowo. Represje wobec podejrzanych o sprzyjanie opozycji wywołują niebywały popłoch wśród komunistów. Ostatnio usunięto przewodniczącego trustu związkowego robót budowlanych Komarowa za niewykonanie planu budowy nowych fabryk.

Fermenty w Hiszpanji

Zakończenie strajku w Madrycie.— Strajki w innych miastach

Paryż, 18 listopada. Donoszą z Madrytu o zakończeniu strajku powszechnego. Robotnicy podjęli pracę dziś we wczesnych godzinach rannych. Natomiast wczoraj wybuchł strajk robotników warsztatów kolejowych dróg południowo hiszpańskich. W Barcelonie proklamowano strajk powszechny, który rozszerzył się następnie na Walencję i Grenadę. Strajk ten ma trwać 24 godziny i posiadać charakter demonstracyjny, celem wyrażenia solidarności dla robotników stolicy. Ruch uliczny w Barcelonie zamarł, a dzienniki nie ukazały się. Pomiędzy strajkującymi a policją doszło do krwawych starć, w czasie których kilka osób odniosło rany, a jedna kobieta została zabita. Strajkujący rozpowszechniają ulotki o treści rewolucyjnej i grożą przedłużeniem strajku w razie nieuznania przez władze organizacyj zawodowych robotników transportowych. (n).

O porozumienie z Indjami

Dyskusja nad ustrojem Indyj

Londyn, 18 listopada. Konferencja „okrągłego stołu" przeszła do dyskusji zasadniczej nad sprawą przyszłego ustroju Indyj. Głównym punktem spornym jest kwestja czy Indje mają być federacją państw autonomicznych, czy też państwem jednolitem.

Na dzisiejszem posiedzeniu przedstawiciel Hindusów wygłosił dłuższą mowę, w której domagał się udzielenia Indjom statutu dominjalnego wraz z parlamentem i rządem odpowiedzialnym oraz zapewnił, że Europejczycy zamieszkali w Indjach będą korzystali z tych samych praw, co ludność tubylcza. Przedstawiciel nawodzielnych książąt hinduskich złożył oświadczenie o lojalności wobec króla Wielkiej Brytanji jako cesarza Indyj.

Następne posiedzenia konferencji będą się odbywały przy drzwiach zamkniętych. Prasę, której przedstawiciele nie mogą być dopuszczani na salę obrad, mają informować specjalnie wyznaczeni urzędnicy.

Różnica poglądów

„Rząd francuski jest nacjonalistyczny"

Paryż, 18 listopada. —Przywódca socjalistów, Leon Blum, komentując na łamach „Populaire" ostatnią mowę premjera Tardieu o polityce zagranicznej Francji i twierdzi, że pomimo wyrażenia solidarności z polityką Brianda różnica poglądów premjera i ministra spraw zagranicznych jest widoczna.

To, co Tardieu powiedział o zobowiązaniach rozbrojeniowych wynikłych z traktatu wersalskiego, nie może być poparte przez Brianda. Jeżeli się porówna teksty obu mów, to zdaniem Bluma, rzuca się w oczy fakt, że Tardieu zbliża się swemi poglądami raczej ku Franklin Bouillonowi, niż ku Briandowi. Mowa Tardieu uzyskała aprobatę większości Izby, co jest dowodem, że rząd jego jest rządem nacjonalistycznym.— ATE.

Mrozy

Londyn. — W całej Anglji p nują niezwykłe chłody. W pobli Londynu temperatura wynosi 9° por żej zera.

Dymisja

Paryż. — Minister sprawiedl wości Peret, który był atakowar przez opozycję w związku z krache giełdowym zgłosił swą dymisję. Pr mjer Tardieu przedstawił prezydon wi republiki do podpisu dekret mian jący ministrem sprawiedliwości senr tora Cheron, który był ministre skarbu w ostatnim gabinecie Poinca rego. Dekret ten ukaże się w ju trzejszym wydaniu dziennika urzędo wego.

Tajemniczy zgon

Bukareszt. — Zmarł tu był minister wojny gen. Mircescu, któr jak wiadomo był zamięszany w tajen niczą aferę kradzieży tajnych doku mentów wojskowych. Czas jakiś krą żyły pogłoski, że w związku z tem g nerał usiłował popełnić samobójstwo lecz wiadomość ta została zdementowana przez sfery oficjalne.

Rozwiązanie partji

Paryż. — Stronnictwo liberalne tureckie, które zostało niedawno utworzone pod wodzą R. Fethi Beja byłego ambasadora w Paryżu i byłego premjera powzięło uchwałę o rozwiązaniu partji.

Zwycięstwo nacjonalistów

Berlin. — Przeprowadzone wczoraj w trzech niemieckich krajach związkowych: Badenji, Meklemburgu i Meklemburgstreitz wybory do rad komunalnych przyniosły nowe znaczne zwycięstwo żywiołom radykalnym prawicy i lewicy.

Uratowany

Londyn. — Z Tokio donoszą: ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza komunikat o stanie zdrowia premjera japońskiego, z którego wynika, że niebezpieczeństwo katastrofy minęło, a zdrowie chorego polepsza się z każdym dniem.

Za rzucanie ulotek

Lugano. — Rozpoczął się proces przeciwko adwokatowi i lotnikowi włoskiemu Bassanesi, który dn. 11 lipca r. b. zrzucił z samolotu nad Medjolanem ulotki o treści antyfaszystowskiej. W drodze powrotnej samolot, w którym znajdował się Bassanesi rozbił się w pobliżu góry Św. Gotarga. Akt oskarżenia mówi o przekroczeniu szwajcarskich ustaw lotniczych, nic nie wspomina natomiast o politycznym podkładzie wyprawy Bassanesiego.

Literatura proletarjacka

Ryga. — Komisarz oświaty Dubnow wystosował list do międzynarodowego związku literatów proletarjackich, którego sesja odbywa się obecnie w Charkowie. Dubnow oświadcza, że burżuazja uczyniła ze sztuki narzędzie eksploatacji mas pracujących. Prawdziwa literatura proletarjacka powinna dążyć do obalenia ustroju kapitalistycznego przy pomocy propagowania rewolucji socjalnej wśród szerokich rzesz robotniczych.

Ruch powstańczy

Ryga. — Ruch powstańczy na Kaukazie pomimo licznych ekspedycyj karnych wysyłanych przez władze sowieckie nie ustaje. Komunikacja kolejowa odbywa się pod ochroną wojenną. Powstańcy napadają również na sowieckie składy zbożowe.

ŻYCIE RELIGIJNE

Związek N. Pow. a Kościół

ROZMOWA Z PREZESEM OKRĘGU WILEŃSKIEGO Z.P.N.S.P.

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne odezwę Episkopatu Polskiego w sprawie prądów przeciwreligijnych i laicystycznych występujących w łonie Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Odezwa Arcypasterzy polskich wywołała znaną replikę prezesa Związku P. N. S. P., prof. Nowaka, który twierdził, iż księża Biskupi zostali źle poinformowani i że prądy bezwyznaniowe w Związku P. N. S. P. nie odgrywają roli. Niestety sam prof. Nowak w replice swej wystąpił przeciw zasadzie katolickiej, iż w sprawie wychowania młodzieży mają głos przed państwem: rodzice i Kościół. Potwierdził przeto p. Nowak, iż Episkopat miał słuszność i że w Zw. P. N. S. P. nie wszystko pozostaje w porządku.

Obecnie sprawę odezwy Episkopatu, dotyczącą wychowania młodzieży i Zw. P. N. S. P. przypomniał „Kurjer Wileński" z dnia 15 b. m., w wywiadzie wileńskiego Z. P. N. S. P.

W toku dłuższej rozmowy o zadaniach i potrzebach szkolnictwa w woj. północno - wschodnich — przedstawiciel „Kurjera Wileńskiego", p. B. N. S. zapytał p. Dobosza, obecnie posła na Sejm.

— Jaką taktykę ma zamiar związek zastosować wobec skierowanej przeciwko niemu znanej odezwy Episkopatu polskiego?

— Odezwa Episkopatu wyrządziła nam ogromną krzywdę, jest dla nas bolesną. Atak Episkopatu na Związek oparł się na faktach, które nie miały miejsca. Czekamy, że Episkopat polski wynagrodzi wyrządzoną nam krzywde i stwierdzi, że został błędnie poinformowany.

— Panie Prezesie, głośna ta sprawa znalazła oddźwięk na zjezdach związkowych?

— Tak jest, lecz nie wszyscy wiedzą, że obrady naszych szesnastu zjazdów powiatowych, które odbyły się w ostatnim czasie były manifestacją uczuć religijnych nauczycielstwa związkowego.

— Co stwierdzono?

— Stwierdzono, że w większości szkół na terenie powiatów nauczycielstwo związkowe naucza religji, że jest wiele przykładów, gdzie księża nauczania religji zaniedbują.

— Jakie Związek zajął w związku z tą sprawą stanowisko?

— Stoimy na stanowisku, że ksiądz na polu pracy społecznej, pracy obywatelskiej, nie ma podstawy żądać uprzywilejowania tylko z tego tytułu, że jest osobą duchowną, gdyż na tem polu jest tylko obywatelem, który może być krytykowany, a nawet zwalczany, jeśli działalnością swą na to zasłużył. Mimo, iż duchowieństwo, zbierając od nauczycielstwa deklaracje w związku z odezwą Episkopatu, prowadzi przeciwko Związkowi akcję ofenzywną, my trwamy nadal na stanowisku obronnem i sprowokować się nie damy.

— Skutki odezwy?

— A jeśli akcja duchowieństwa, kończy z siłą swe ciekawe wywody p. Dobosz — przekręczy wszelkie miary przyzwoitości mamy przekonanie, że rząd i społeczeństwo wezmą nas w obronę. Stwierdzam na podstawie faktów, że po odezwie Episkopatu zyskujemy ciągle nowych członków, a spoistość organizacyjna jeszcze więcej się wzmogła.

Cały ton tej rozmowy w stosunku do Episkopatu polskiego i duchowieństwa jest atakujący, pozostający w dziwnej sprzeczności z ową „manifestacją uczuć religijnych" na 16 zjazdach powiatowych Związku, o której mówi p. Dobosz.

P. Dobosz usiłuje całą sprawę przedstawić jako walkę duchowieństwa o „przywileje" na polu pracy obywatelskiej. Grube to nieporozumienie, gdyż wychowanie młodzieży nie jest zwyczajną pracą obywatelską, lecz ściśle związana z misją nauczycielską Kościoła, który nigdy nie zrezygnuje i zrezygnować nie może ze swego prawa pierwszeństwa w wywieraniu wpływu na młode pokolenie bez względu na to, czy to podoba się prezesom Z. P. N. S. P. — czy nie.

Dlaczego?

WIELU PISARZY ANGIELSKICH PRZECHODZI NA KATOLICYZM

26-leni powieściopisarz Evelyn Wangh, który mimo swego młodego wieku zaliczany jest do rzędu najzdolniejszych literatów angielskich, został niedawno przyjęty do Kościoła katolickiego. Pod wrażeniem tej konwersji „Daily Express" wskazuje na „godną uwagi skłonność pisarzy brytyjskich" do przechodzenia na katolicyzm. Zaledwie przed rokiem przyjęli chrzest: Sheila Kaye - Smith i jej małżonek, Compton Mackenzie został katolikiem w czasie wojny, a poeta Alfred Noyes w r. 1927. Evan Morgan przyjęty był do Kościoła w r. 1919. Oprócz nich do sławnych konwertytów literackich należą jeszcze G. K. Chesterton, Bellock, Maurice Bering i ks. Ronald Knox (były duchowny anglikański i syn biskupa anglikańskiego).

Wspomniany dziennik, stwierdziwszy nowe nawrócenie się literata, pisze:

„Tym razem jest to młody człowiek, którego pisma zdradzają wprost namiętne rozmiłowanie się autora w ultra - modernizmie. Mimo to zwraca się on, jak to po wojnie uczyniło tak wielu powieściopisarzy, do Kościoła, który nie zmienia się z biegiem czasu". Zastanawiając się nad tem zjawiskiem „Daily Express" pyta, czy nie wchodzi tu w grę fakt, że zmieniające się szybko warunki naszych czasów budzą pragnienie czegoś trwałego, pragnienie Kościoła, który nie zgadza się na żaden kompromis.

ZNACZENIE KATOLICYZMU WE FRANCJI

OPINJA BISKUPA BAUDRILLART, REKTORA INSTYTUTU KATOLICKIEGO W PARYŻU

We Francji od r. 1890 ogłasza się co pewien czas: „Młodzież wraca do Chrystusa!". Jednak dzieło odchrześcijanienia Francji nie ustawało — punkt kulminacyjny osiągnęło ono w roku 1905. W 1926 i 1927 roku Guy Grand w szeregu odczytów rozważał, czy istnieje naprawdę odrodzenie religijne we Francji.

Kwestjonowano głębię i powagę tego odrodzenia, gdyż płynęło ono ze zbyt różnych pobudek i źródeł: — z ruchu literacko - artystycznego, mistycyzmu, dążenia do reform socjalnych, z tradycjonalizmu i polityki (Action Française). Niektórzy zatrzymywali się w pół drogi (pewni mistycy, niektórzy zwolennicy Action Française), inni zaś znaleźli prawdziwego Boga.

Obecny ruch katolicki różni się od neo - chrześcijańskiego z r. 1890 tem, że skierowany jest wyraźnie ku Objawieniu, dogmatom i religijności praktykującej. Inicjatorami byli literaci: Claudel, Dumensil, Piguy i teologowie, którzy w 1875 r. założyli wolną wszechnicę katolicką. Wiedza katolicka miała podeprzeć i podparła ruch, oparty na uczuciu. Praca poszła w kierunku odbudowania filozofji chrześcijańskiej i rozsądnego powrotu do św. Tomasza z Akwinu.

Osiągnięte dotąd przez katolicyzm wyniki dałyby się sformułować w sposób następujący:

1) w zakresie intelektualnym: likwidacja scientyzmu, zachwianie socjologji pozytywistycznej, skromniejsze stanowisko t. zw. wiedzy niezależnej wobec historji Kościoła, pochodzenia chrześcijaństwa i roli dziejowej Kościoła;

2) w zakresie organizacji: rozwój olbrzymi zrzeszeń młodzieży katolickiej i wogóle katolików;

3) w zakresie społeczno - politycznym: większa ufność do Kościoła w masach i niezaprzeczona zmiana stanowiska sfer rządzących.

Pomimo chwilowego zwycięstwa kartelu lewicy, nastąpiło rzeczywiste zbliżenie między Kościołem a państwem. Cały szereg dygnitarzy francuskich zrozumiał, że dla Francji potrzebna jest współpraca Kościoła i państwa.

Katolicyzm zatem stał się znowu jedną z miarodajnych sił w społeczeństwie francuskiem. Zadaniem pokolenia 1830 r. było ponowne pozyskanie inteligencji dla wiary; zadaniem pokolenia 1930 r. będzie pozyskanie mas dla prawdy Chrystusa.

Komisja

PRAWNA EPISKOPATU

Dnia 19 b. m. w pałacu arcybiskupim w Warszawie odbędzie się posiedzenie komisji prawnej Episkopatu Polski pod przewodnictwem J. Em. ks. Kardynała Al. Kakowskiego. Członkami Komisji są Arcybiskupi - Metropolici.

POWRÓT KS. NUNCJUSZA

Dnia 17 b. m. o godz. 14.25 przybył z Rzymu J. E. ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Ks. Nuncjusza powitali Ich Ekscelencje Księża Biskupi: Dr. St. Gall i Dr. Antoni Szlagowski, przedstawiciel J. Em. ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego ks. prałat dr. Z. Choromański, szef Biura Episkopatu ks. prałat Borkowski, liczni przedstawiciele duchowieństwa warszawskiego świeckiego i zakonnego, szambelanowie papiescy pp.: Vaquerez, Bączkowski i Jakimowicz, p. inspektor kolei, Szmidt i inni.

Przy wejściu do sali recepcyjnej ks. Nuncjusza powitała orkiestra wychowanów zakładu ks. prałata Toporskiego.

Licznie zebrana publiczność zgotowała ks. Nuncjuszowi owację.

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

3)

Dobrą godzinę przebiegałyśmy pracowicie z wagonu do wagonu, oglądając wszelkiego rodzaju nędze ludzkie, i w miarę możności niosąc jej pomoc, gdy raptem na progu jednego przedziału stanęłyśmy obie jak wryte!... Nogi stężały pod nami, oczy mimowoli przymykały się, nadmiarem bólu ludzkiego olśnione, gdyż widok, który miałyśmy przed sobą przeszedł wszelkie oczekiwanie!... Oto w czterech skrzyniach, jakby kołyskach, umocowane na pasach, wisiały cztery kadłuby ludzkie, bez rąk i bez nóg!... Spojrzałyśmy wzajem na siebie, jakby zadając sobie nieme pytanie: „Na co takich nieszczęśliwców podnieśli z pobojowiska?... Na co skazywać ich na lata długich, ciężkich męczarni?.... Takby się zdawało!... A jednak i takim nieszczęśliwcom nie wolno życia skracać!... Bo w tych kadłubach mieszkają dusze nieśmiertelne... Bo w nich biją serca, któremi potrafią jeszcze kochać Boga, Ojczyznę i rodzinę... Bo niejedna matka, której wojna zabrała wszystko co miała najdroższego na świecie, cieszyłaby się i takim szczątkiem syna!...

To też dłoń samarytańska, podniosła ich z pobojowiska i starannie w tych kolebkach uwiązała, resztę ich dni powierzając Opatrzności!...

Każdy z czterech nieszczęśliwców naszych, był innej wiary i narodowości, choć z jednego jechali pobojowiska, choć dwaj mieli rosyjskie, a dwaj austrjackie czapki na głowach.

Pierwszy z nich jęczał:

— Hospody pomyłuj!

Ten był kacap z rodu.

Obok leżący, również w moskiewskim mundurze szeptał:

— Jezyszku, Jezyszku!...

To musiał być Czech - kolonista z Wołynia, może prawosławny, a może husyta, w każdym razie nie katolik, bo dał znak przeczący na pytanie postawione mu.

Dalej w austrjackiej czapce wił się z bólu Niemiec, ten modlił się:

— Gott erbarme mich, erbarme meine Seele!

Wreszcie ostatni, o najmłodszej twarzy, rozmarzonych oczach z żywą wiarą powtarzał:

— Najświętsza Panno Kalwaryjska, ratuj mnie, wyprowadź z tej niewoli!... Jezu, nie opuść mnie!...

Był to młodzieniec z olic Krakowa.

Każdy w innym języku modlił się, a jednak wszyscy wzywali pomocy jednego i tego samego Boga!...

Wspólna niedola połączyła ich, zestrzeliła umysłu u stóp najwyższego, bo przecież tylko do Niego mogli czekać ratunku, ulgi w swej ciężkiej niedoli!...

Po krótkiej chwili przerażenia i zadumy zabrałyśmy się do obsłużenia ich!... Napoiłyśmy ich mlekiem i herbatą. Niemiec dopominał się o piwo. Jeść nic nie mogli, nadto ich gorączka paliła. Następnie podałyśmy im do ust papierosy... Za te najbardziej dziękowali! Kilka słów współczucia, trochę informacyj i pociąg ruszył w dalszą drogę, unosząc cały ten ogrom niedoli ludzkiej! Długo, długo ten obraz nie schodził mi z pamięci!

III. — JEŃCY WOJENNI. — AMBULATORJUM W TOMASZÓWCE. — SZPITAL W KURHANIE TOBOLSKIM

Wkrótce potem, w Darnicy pod Kijowem zorganizowano „Obóz Koncentracyjny dla Jeńców Wojskowych".

Mąż mój dowiedziawszy się o tem, natychmiast zaczął robić starania u władz, by mu pozwolono pewną grupę tych jeńców zabrać w charakterze pracowników rolnych. Naturalnie przedewszystkiem miał tu na myśli ulżenie doli braciom z krwi i kości, oraz roztoczenie opieki choćby nad cząstką żołnierzy, pochodzeni apolskiego, zabranych do niewoli, jakoby jeńców austrjackich! To też niebawem zaroiło się w Tomaszówce od Staszków, Wojtków i Jątków Podhalańskich.

Teraz to otworzyło się dla mnie obszerne pole do pracy. Większość tych jeńców przyjeżdżała z Darnicy, tak jak stała, bez drugiej zmiany bielizny nawet. Trzeba było o tem, jaknajprędzej myśleć. Uważałam to za swój obowiązek. To też sprowadzałam całe sztuki płótna, krajałam bieliznę w trzech rozmiarach, a trzy szwaczki w garderobie i na wsi, szyły ją na wyścigi, aż maszyny furkotały!...

A było kogo ubierać, na dwu folwarkach w Tomaszówce i Zygmuntowie pomieścił mój mąż zgóra siedemdziesięciu rozbitków wojennych Polaków i Rusinów, wśród których znajdował się jeden zabłąkany Tyrolczyk i jeden żyd ze Wschodniej Małopolski.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wygórowany budżet

NA MARGINESIE PRELIMINOWANIA BUDŻETOWEGO NA ROK 1931 — 32

Przed kilku dniami ogłoszono urzędowo globalne sumy preliminarza budżetowego na rok 1931—32, ustalone i zatwierdzone przez Radę Ministrów. Sumy te przedstawiają się następująco: wydatki 2.886 milj. zł., dochody 2.890 milj. zł.

Nie znając poszczególnych pozycyj preliminarza trudno jest przeprowadzić gruntowną jego analizę, wszakże już na podstawie globalnych sum można wyciągnąć pewne wnioski natury ogólnej. Otóż, przedewszystkiem stwierdzić wypada, iż budżet nie dosięgnął granicy 3 miljardowej, o czem w ostatnich czasach mówiło się bardzo dużo i obszernie. Nie mniej wskakże preliminowana suma budżetowa na rok 1931—1932 przekracza poważnie kwotę 2,5 miljardów złotych, którą warszawska izba przemysłowo-handlowa wysunęła jako postulat życia gospodarczego.

Pragnąc należycie zorjentować się w sytuacji należy globalną sumę preliminarza budżetowego na rok 1931 — 32 porównać z preliminarzem za okres ubiegły (1930 — 1931), który zamykał się suma 2.943 milj. zł. w dochodach i 2.934 milj. zł. w wydatkach. Stwierdzić przeto wypadnie, iż preliminarz na rok 1931 — 1932 został zmniejszony o sumę około 50 miljonów złotych.

Wszakże zniżka w tych rozmiarach nie odpowiada potrzebom i wymaganiom życia gospodarczego Polski. Przegląd Gospodarczy" w numerze 22, omawiając sprawę redukcji preliminarza o wspomniane 50 milj. zł., twierdzi:

„Nie jest ona we właściwym stosunku do istotnego skurczenia się wytwórczości i obrotów, jakie w tym okresie nastąpiło — według „Konjunktury Gospodarczej" wskaźnik wytwórczości przemysłowej w okresie wrzesień 1929 — wrzesień 1930 obniżył się z 128,6 do 108,9, czyli mniej więcej o 16 proc. Nie liczy się również wcale z faktem, że w tym samym okresie ogólny wskaźnik cen hurtowych obniżył się z 93,9 do 79,7, czyli blisko o 15 proc.".

Drugim niewątpliwie ważnym momentem w preliminarzu na r. 1931 — 32 jest to, iż nie jest on w harmonji z faktycznym wykonywaniem budżetu w roku bieżącym. Można to stwierdzić na podstawie ogłoszonych danych o wykonywaniu budżetu w pierwszem półroczu bieżącego okresu budżetowego. Sumy ogólne tego okresu miały wynieść w dochodach 1.363 milj. zł., w rozchodach 1.358 milj. zł., podczas, gdy faktycznie dochody w tym okresie osiągnęły 45 proc. budżetu całorocznego, co w konkluzji może spowodować kompresję budżetu tegorocznego w rozmiarach około 10 prc., co wyraziłoby się kwotą około 300 milj. zł.

Biorąc nawet pod uwagę fakt, że w półroczu zimowem wpływy skarbowe osiągają nieco wyższą skalę niż w okresie letnim—jeszcze nie można by uznać wyników, osiągniętych w r. b. do układania budżetu na rok 1931—32 w granicach 2.900 milj. zł.

M.

NIEBEZPIECZNY OBJAW

SYSTEMATYCZNY SPADEK URODZEŃ W POLSCE

Zastój w życiu ekonomicznem odbija się nader ujemnie na całości życia społecznego. Daje się to przedewszystkiem zauważyć w przyroście ludności.

Mimo, że liczba małżeństw z roku na rok wzrasta, to ilość dzieci się zmniejsza. Kiedy w roku 1925 zawarto w Polsce 238 tysięcy 582 małżeństwa, to w roku następnym liczba ta zwiększa się do 256.948, a w r. 1927 przekracza 258.000. Rok 1928 pozostawia nam w spuściźnie 294.788 małżeństw, a rok ubiegły zwiększa tę ilość o dalsze sześć tysięcy. Sądząc po ilości małżeństw, należałoby spodziewać się i stopniowego zwiększania się liczby niemowląt.

Niestety, daje się tu zaobserwować zjawisko djametrjalnie przeciwne.

Kiedy bowiem w roku 1925 przybyło nam 544.412 niemowląt, to w roku następnym liczba ta zmniejsza się do 546.414, aby znowu w r. 1927 spaść do 432.923. Rok 1928 był nieco pomyślniejszy i dał 479.151 nowych obywateli; zato rok ubiegły 1929 przyniósł nam stratę w postaci zgórą jedenastu tysięcy.

Jeżeli chodzi o selekcję, to najwięcej małżeństw w r. ub. zawarto w województwach centralnych, bo aż 124.737, podczas gdy w województwach południowych 83.907. Większa „absencja małżeńska" daje się zauważyć w województwach wschodnich, gdzie zawarto tam 53.771 małżeństw, a najbardziej stronią od ogniska rodzinnego mieszkańcy województw zachodnich, gdzie w ciągu całego roku zawarto małżeństw zaledwie 38.210 (g).

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.92½.

DEWIZY

Holandja 359.02; Kopenhaga 238.57; Londyn 43.32¾; Nowy Jork 8.915; Paryż 35.04; Praga 26.45; Szwajcarja 172.95; Włochy 46.71½; Wiedeń 125.60.

Obroty małe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.93¼. Rubel złoty 4.76. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. budowlana 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 102.00 (sztuki serjowe); 4 proc. poż. inwestycyjna 100.000; 5 proc. konwersyjna 50.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 9400 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.[illegible] (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.63).

AKCJE

B. Polski 161.00—160.50—161.00; Siło i Światło 66.00—69.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 34.75—35.00; Węgiel 38.50—39.00; Cegielski 40.00; Lilpop 24.50—24.00; Modrzejów [illegible]—11.25; Norblin 35.25—36.00; Ostrowiec 45.50; Rudzki 44.00 (bez kup. za 1929 r.); Starachowice 15.00.

Obrazki z życia

MIŁOŚĆ I REUMATYZM

Wiadomo — małżeństwo jest trudnem zadaniem życiowem. Hipolit Piórko miał niejedną sposobność do rozmyślania na ten temat w ciągu 25 lat pożycia ze swą małżonką Katarzyną.

— Kasia dobra kobieta — mawiał, — gdyby nie to, że trochę prędka. Ja do niej grzecznie: — „Moja Kasiu, dzisiaj sztukamięs była twarda", — a ona mi na to:

— To ty masz za miękkie zęby. Stary dziadyga, widzicie co mu się zachciewa. Może pieczone gołąbki? Masz tyle, ile dajesz.

Najpierw nie jestem ja taki stary. Chociaż — swoją drogą te dwa dziesiątki pięć lat wspólnej małżeńskiej doli — nieco mię nadszarpnęło. Następnie poco tak na każdym kroku wytykać mi, że mało zarabiam. Proszę mi pokazać w tych ciężkich czasach kogoś, kto dużo zarabia. Zresztą, dla kobiety nigdy nie jest dość. Każda wyżej sięga, niż nosi głowę.

Wie pan, były czasy, gdy marzyłem o cichem gniazdku rodzinnem. Zdawało mi się, że będę z mą wybraną serca rozmawiał sonetami i lirykami, że od ciepła, które będzie biło z naszych serc rozgrzeje się i rozsłoneczni najskromniejsze choćby mieszkanko. A potem...

— A potem...

— Potem — rzekł ze słabym akcentem ironji — przyszedł reumatyzm. Zaczęło nas łamać. Nie zawsze było na węgiel do pieca i na gorącą zupę i ciepło wewnętrzne naszych dusz (o ile było? — westchnął) zaczęło się rozpraszać w pustce przymusu życiowego. Bo ja wiem zresztą — może jestem temu winien. — Nie byłem bohaterem, ani poetą. Bo ja wiem, zresztą. W każdym bądź razie mieliśmy wiele pięknych chwil i dla nich gotowbym zacząć od nowa — uśmiech rozpromienił mu twarz.

Joresko

ZE ŚWIATA

Proces o szkielet żyjącego człowieka

Żebrak przeciw uczonemu

Sąd w Liverpoolu rozpatrywał ciekawą sprawę. 70-letni garbaty żebrak wystąpił przeciw uczonemu Charle Brownowi, któremu sprzedał swój szkielet za dożywotnią pensję 1 funta szterlingów miesięcznie. Po pewnym czasie żebrak został przejechany przez tramwaj tak nieszczęśliwie, że musiano mu amputować nogę. Od tego czasu prof. Brown przestał mu płacić rentę, twierdząc, że kupił cały szkielet żebraka. Wobec tego starzec wystąpił do sądu przeciw uczonemu.

Wyrok sądu w Liverpoolu zobowiązał płacić profesora owemu żebrakowi połowę tej renty, gdyż szkielet żebraka choć bez nogi wart jest jeszcze pół funta szterlingów miesięcznie. (Wu).

Żółte niebezpieczeństwo

Rasa barwna w przededniu zwycięstwa

Francuski powieściopisarz Claude Farrere, który w czasie swej dyplomatycznej karjery poznał niemal cały świat pisze o wielkiem niebezpieczeństwie, jakie grozi rasie białej ze strony rasy kolorowej. Rasa biała — twierdzi Farrere — jest bliska upadku, a miejsce jej wcześniej czy później zajmie rasa barwna. Przedewszystkiem wśród rasy barwnej daje się zaobserwować wielki przyrost, podczas gdy rasa biała z dniem każdym zmniejsza się i karłowacieje.

I w dziedzinie kulturalnej niedługo będziemy świadkami supremacji rasy barwnej nad białą. W szkołach amerykańskich zostało stwierdzone, że młodzież rasy barwnej lepsze wykazuje postępy aniżeli dzieci rasy białej.

Wobec tego, że rasa barwna rozmnaża się bardzo, więc nastąpić musi ekspansja jej nazewnątrz. I wówczas — według pisarza francuskiego — nastąpić ma przewidywane oddawna „żółte niebezpieczeństwo" czyli walka na śmierć i życie dwóch ras. (Wu).

WOJ. ŚLĄSKIE

LUBLINIEC

ARESZTOWANIA NIEMCÓW.— Na polecenie władz sądowych w Lublińcu przeprowadzono rewizję w mieszkaniach zarządcy miejscowego tartaku, należącego do hr. Donnersmarcka, Adolfa Blaszkiego, wierkmistrza Pawła Kali, wreszcie zarządcy materjałów Gracy, w czasie której znaleziono w magazynie tartaku dwa karabiny wojskowe, jeden niemiecki, drugi belgijski, zaś w mieszkaniu zarządcy tartaku Blaszkiego zakwestjonowano przerobiony karabin niemiecki, bagnet francuski i większą ilość naboi do karabinu niemieckiego.

W związku z tą konfiskatą, Blaszkie i Kala zostali aresztowani i odstawieni do dyspozycji władz sądowych w Lublińcu. Wymienieni należą do mniejszości niemieckiej.

KATOWICE

WYPADEK W KOPALNI. — W podziemiach kopalni „Silesia" w miejscowości Zebracy przejechany został pełnym wózkiem węgla górnik Franciszek Karpata, doznając poważnych obrażeń wewnętrznych. Karpata wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

OBRADY POLSKIEGO SYNDYKATU NAFTOWEGO. — Wczoraj odbyło się we Lwowie zebranie Polskiego Syndykatu Naftowego, na którem m. in. omawiano sprawę zawarcia umowy ze Związkiem Koksowni, uregulowanie zagadnień dotyczących obrotu benzyną, regulaminu obowiązującego przy zakupie ropy, obrotu parafiną, a zwłaszcza wywozu tego artykułu zagranicę, umowy z niektóremi mniejszemi rafinerjami, które wyraziły zgodę na przystąpienie do Syndykatu oraz lokalnych kontyngentów ropy dla rafineryj.

WOJ. POMORSKIE

BYDGOSZCZ

SYNDYKAT HURTOWNI KOLONJALNO - SPOŻYWCZEJ. — Dnia 30 listopada r. b. odbędzie się w Bydgoszczy zebranie organizacyjne Syndykatu Hurtowni kolonjalno - spożywczej w Gdyni. Celem syndykatu będzie prowadzenie bezpośredniego handlu artykułami spożywczo - kolonjalnemi z rynkami zakupów oraz organizacja w Gdyni bazy towarów kolonjalnych na Polskę, łącznie z organizacją zbytu tych artykułów wewnątrz kraju. Działalność syndykatu, która jak z powyższego widać, będzie dużem przedsiębiorstwem handlu hurtowego kolonjalnego, pierwszem tego rodzaju w Polsce — obejmie narazie województwa zachodnie, zczasem rozszerzając się na resztę województw Polski.

W. M. GDAŃSK

GDAŃSK

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD STUDENTÓW PRAWA. — Prezydjum Wydziału Kół Prawniczych i Ekonomicznych Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych zwołuje do Gdańska na dnie 22 i 23 b. m. zjazd młodych prawników. Na zjeździe będą licznie reprezentowane wszystkie środowiska Akademickie Rzeczypospolitej.

Program Zjazdu przewiduje oprócz posiedzeń plenarnych prace w trzech komisjach: naukowej, organizacji studjów i organizacyjno - prawnej.

Budując potęgę morską budujemy potężną Polskę

Wśród ostatnich nowości wydawniczych

Pralnia sumienia

Włodzimierz Perzyński. PRAL NIA SUMIENIA". Wyd. „Rój".

Powieści Perzyńskiego nie mają tej lekkości i dowcipu, co jego komedje i nowele. Świeżo wydana „Pralnia sumienia" jest książką o nieporównanym kunszcie pisarskim. Ze złośliwością i wytrwałością autor ściga do najdalszych zakamarków ptasich mózgów i wilczych serc ten rodzaj niebywały, jakim jest powojenny „Pithecantropus".

Pokątne romansidła, małe podłe myślątka, rozsmakowujące się w grzechach erotycznych, małe ubogie radości i komiczne uchwyty kleszczowe życia, znęcające się nad inteligentem powojennym, małe próżnostki, małe nieuczciwości — wszystkie te mikrobowe rojenia się bierze autor pod mikroskop. I niewinne żyjątka ukazują się nam w groźnej postaci głowonogów. A to jest tylko odprysk materji pierwotnej, zaródź owieńczona pseudonóżkami.

Dla ludzi żyjących cokolwiek ponad sferą zwykłego żerownictwa, która u Perzyńskiego jest bardzo rozciągła — od przemysłowca do złodziejaszka — ironja autora jest zupełnie oczywista. Wiemy, że te błyski reflektora, które rzuca w ciemne i nieprzewietrzone kąty brudnych boków i alków — to smagnięcia bicza satyryka. Ale żeby to widzieć, trzeba stać ponad poziomem dziejów powszedniości, rozsnuwanych szarą zakurzoną pajęczyną przez Perzyńskiego.

Kto zaś stoi na równi lub pośrodku takiego właśnie życia, ten będzie się lubował w dokładności fotografa, lecz nie dosłyszy dyskretnego, urągliwego śmiechu autora, umiejącego tak dobrze podpatrzyć robacze pełzanie w prochu i wszelkie drgawki sobkostwa, snobizmu, apetytów na żer.

Perzyński nie stawia nigdzie pointe'y moralizatorskiej. Jest to jego plus jako artysty. Ale dla powojennych nowobogackich konsumentów literatury przydałaby się taka pointa. I bez niej utwory Perzyńskiego bawią tych, którzy nawet nie podejrzewają, że „de te fabula narratur".

A. Z.

Harce elektronów

Stanisław Malec. HARCE ELEKTRONÓW. Bibljoteka Iskier. Książnica — Atlas.

Zainteresowania młodego pokolenia zwrócone są w stronę techniki, sztuki, najmniej zaś — w stronę nauki. Rozbudzanie zainteresowań naukowych u młodzieży jest ważne nie tylko ze względu na korzyści, wynikające z działalności naukowej, o ile zachęta podziała w tym kierunku na młodzież. Ważne ono jest pod względem wychowawczym, gdyż silna działalność intelektualna przytłumia inne, mniej pożądane strony życia młodzieńczego, znacznie skuteczniej od sportu.

Książka Malca w sposób popularny objaśnia istotę elektryczności i zastosowanie fal elektrycznych. Bardzo obszerny jest wykład zasad fizykalnych, za to zbyt mało się mówi o technicznem zużytkowaniu fal elektrycznych (np. w radjofonji, w filmach, zwłaszcza dźwiękowych i t. d.) A byłoby to bardzo ożywiło książkę.

W rysie historycznym byłaby na miejscu historja chociażby paru ważniejszych odkryć w dziedzinie elektryczności — dzieje myśli i wysiłków ludzkich także są kształcące dla młodzieży!

Ryciny są bardzo wyraźne i dobrze unaoczniają wykład. Całość może zainteresować nietylko młodzież i samouków, lecz i inteligentów, interesujących się fizyką.

Z KINOTEATRÓW

Kino - Teatr „PALACE". „Za kulisami kabaretu". Wytw. First National i Warner Bros.

Film co się zowie puszczony.

Oglądając tego rodzaju obrazy (ostatniemi czasy zbyt często, niestety, mieliśmy ku temu sposobność) nabieramy przekonania, iż coś niedobrego się dzieje w dziedzinie filmji amerykańskiej. Reżyserzy jakgdyby zapomnieli o wszystkiem, co kiedykolwiek dobrego zdziałali i w niechlujny sposób, z godnem największego potępienia niedbalstwem, produkują rzeczy w rodzaju właśnie „Za kulisami kabaretu". Scenarjusz będący zlepkiem bezsensownych pomysłów, walczy o lepsze, a właściwie o gorsze z tępotą reżyserji. Aktorzy spętani beznadziejnością sytuacji, robią wrażenie pogrzebanych żywcem. A przecież gra tu tak świetna artystka jak Colleen Moore!

Nie, stanowczo nasze ostatnie filmy, choćby taki „Janko muzykant", przewyższają o niebo nawet średnią produkcję amerykańską. Znać w nich przynajmniej dobrą wolę, ambicję realizatorów, uczynienia ze swego tworu dzieła sztuki, przemyślanego i niebanalnego.

W. P.

WŚRÓD WYDAWNICTW

Nr. 22 dwutygodnika *„Młoda Matka"*, przynosi nam między innemi, ciekawy i ważny dla matek, artykuł Dr. Pawła Baumrytra, o dobroczynnem działaniu tranu u dzieci limfatycznych i słabych.

„Niesmaczne lekarstwa" — Dr. J. Bogdanowicz, daje wskazówki, jak należy postępować z dziećmi, przy dawaniu lekarstw.

W dziale pedagogicznym — czytamy rady Dr. T. Lewenfiszowej, tyczące się pierwszych kroków dziecka.

Następnie dalszy ciąg „Czystość to zdrowie" Dr. Z. Morawskiego, interesująca powiastka „Radość[illegible]" Dr. C. Białkowskiej, „Kiedy rozpocząć naukę czytania" — Stefanji Lewartowiczowej.

Dodatek „Rady praktyczne" — zawiera cały szereg ślicznych modeli ubranek i wzorów na zabawki.

„Bluszcz" upamiętnił dziesięciolecie odparcia najazdu bolszewickiego. Z chwilą bieżącą związane są ściśle artykuły: „Polityczne i społeczne postulaty kobiet" H. Naglerowej, „Obrona przeciwgazowa" N. Jastrzębskiej, „Odwiedziny w Asyżu" St. Podhorskiej — Okołów.

„Sztuki Piękne". Nr. 10 (VI-go Rocznika) za październik 1930 roku pod redakcją prof. Władysława Jaroc kiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Chodowiecki i jego tematy polskie — nap. Dr. Alfred Brosig; 2) Malarstwo Léger'a — nap. Jan Brzekowski; 3) Kronika Artystyczna.

Numer zdobi 30 ilustracyj w tekście oraz 1 rotograwjura z obrazu Witolda Leonharda: „Kościół w Krempachach, Spisz" (ol.).

Cena pojedynczego numeru zł. 6. Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 17.

Wkrótce ukaże się trzeci numer pisma *„Haft, Koronka, Strój"*, poświęcony szerzeniu idei nowoczesnych w rękodzielnictwie. Pismo to postawiło sobie rozległe zadanie społeczne, a mianowicie podnoszenie ogólnego poziomu estetyki wśród szerokich warstw publiczności, przez pracę dyktatyczną informacyjną i propagandową. Do tego celu służą łatwo dające się przerysować na materjał wzory, reprodukcje barwne, fotografia i artykuły fachowe z dziedziny hafciarstwa, bieliźniarstwa, tkactwa, koronkarstwa, strojów kobiecych i dziecięcych przy uwzględnieniu postępów technicznych w każdej z tych dziedzin. Przy piśmie „Haft, Koronka, Strój" istnieje Centrala - Poradnia robót ręcznych zaopatrzona w liczne wzory, udzielająca wszelkich wskazówek technicznych.

Numer trzeci tego ze wszech miar pożytecznego wydawnictwa ukaże się nakładem Stow. „Służba Obywatelska" przy dawnym składzie Redakcji.

Prenumerata i sprzedaż wszystkich trzech zeszytów w Administracji ul. ks. Skorupki Nr. 8 m. 8 tel. 682187. Cena zeszytu zł 3.50.

Wśród Książek

KSIĄŻKI ANTYKOMUNISTYCZNE

Literatura antykomunistyczna u nas jest bardzo obszerna.

Jest ona kilku rodzajów: 1) naukowa, 2) popularno - agitacyjna, 3) wspomnienia i wrażenia osobiste autorów.

Pierwszy dział liczy dzieł niewiele i mało jest wartościowych. Pierwsza u nas duża praca (Rosja sowiecka pod względem ekonomicznym) zainicjowana przez czynniki rządowe i wypuszczona przez Faberkiewicza była nadzwyczajnie spóźniona, tak spóźniona, jakgdyby to był referat urzędowy.

Na danych naukowych opierają się prace Grabskiego i Starodworskiego. Ścisłemi faktami stara się operować specjalny miesięcznik „Walka z bolszewizmem", wydawany przez porozumienie zrzeszeń antykomunistycznych.

Wśród powodzi, zalewu poprostu broszur popularnych korzystnie wyróżniają się broszury płockiego wydawnictwa „Dobra prasa", zwłaszcza broszury Glassa, Kamieńskiego itd.

Wspomnienia osobiste są bardzo liczne — na czele widzimy książki całkiem literackie, jak „Pożoga" Kossak-Szczuckiej, opis Moskwy za Nep'u Korab - Kucharskiego, wspomnienia Dunin - Kozickiej i t. d.

Wśród tych niezliczonych broszur i książek brakowało tego, co najważniejsze: broszury dla wsi, tłumaczącej, że bolszewicy nie dali i nie zamierzają dać ziemi ludowi, gdyż na ziemiach polskich zamierzony był nie podział gruntów, lecz urządzenie na dworskiej ziemi sowchozów — i broszury dla wojska.

Nierychło wydał Instytut Wojskowy Naukowo - Wydawniczy dwie broszurki.

Pierwsza „Wspomnienia robotnika z Litwy" Sandera Zerlescha, w przekładzie J. Emisarskiego jest przekonywującą, gdyż zawiera wspomnienia robotnika z raju sowieckiego, potwierdzone urzędowo, z odbitką zaświadczeń. Robotnik - Belgijczyk opisuje rozczarowanie, jakiego doznał, poznawszy ucisk i nędzę robotników - Rosjan.

Druga książeczka: „Czy lud rządzi w Rosji sowieckiej"? opisuje niewolę polityczną Rosjan i straszliwe prześladowania spokojnych obywateli, którzy chcą zachować niezależność przekonań.

Ostatnia książeczka oparta jest całkowicie na materjałach z prasy sowieckiej. Żeby zwalczać bolszewików, wystarczy tylko ich cytować.

Obie książeczki chętnie są czytane przez robotników i działają przekonywująco.

Powstanie Listopadowe — ALICJA BEŁCIKOWSKA. Warszawa, 1930 Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy. Cena 2.80 zł.

Z okazji zbliżającej się setnej rocznicy powstania listopadowego Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy wydał pożyteczną pracę p. t. „Powstanie listopadowe". Praca ta składa się z prelekcji, pieśni powstańców, poezyj powstańczych, wreszcie poezyj wieszczów naszych oraz poetów współczesnych o powstaniu.

Prelekcja zawiera krótko i popularnie ujętą historję powstania. W dziale pieśni powstańców czytelnik znajdzie 36 pieśni, z których 32 zaopatrzone są w nuty, przygotowane na chóry trzygłosowe przez prof. Stanisława Kazurę. Poezyj powstańczych jest 13, pióra Garczyńskiego, Gosławskiego, Gaszyńskiego i Goszczyńskiego. W ostatnim rozdziale autorka zebrała 9 poezyj o powstaniu — wieszczów naszych: Słowackiego, Wyspiańskiego, Mickiewicza oraz 7 poezyj poetów współczesnych Or-ota, Relidzyńskiego i Dębickiego. Pracę zdobi 20 ilustracyj, stanowiących fragmenty batalistyczne najcelniejszych malarzy, oraz portrety wybitnych lub znanych naówczas postaci.

Książka nadaje się zarówno jako materjał do przygotowania obchodu powstania listopadowego, jak i jako ciekawa lektura. Należy nadmienić, że książka ta została polecona do użytku w szkołach wszelkich typów przez Ministerstwo Wygnań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

WOJ. KIELECKIE.

CZĘSTOCHOWA

TABLICE PAMIĄTKOWE. — W 23 gminach powiatu częstochowskiego odbyło się odsłonięcie tablic pamiątkowych, ufundowanych ku czci poległych w wojnie z bolszewikami. Wszystkich poległych takich w powiecie częstochowskim było 287. Uroczystości odbyły się nader okazale. Po przemówieniach starosty częstochowskiego Kuehna względnie jego zastępcy p. Bielawki, wygłosili mowy p.p. Kobyłecki i Zbierski, poczem następowały salwy honorowe. Należy podkreślić, iż w Truskolasach po nabożeństwie w kościele miejscowi żydzi zaprosili wszystkich uczestników wraz z księdzem do synagogi, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo na intencję poległych poczem odśpiewano hymn narodowy.

RADOM

WYSTAWA KONKURSÓW ROLNICZYCH. — Odbyła się tu wystawa rolnicza, na placu strażackim, urządzona staraniem Okręgowego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Wystawa konkursów rolniczych zainteresowała ludność miast i okolicznych wsi. Doskonale między innymi wyróżnia się racjonalna hodowla trzody chlewnej w postaci utuczonych okazów swojskiej rasy. Ziemiopłody, rośliny i różnego rodzaju drzewka dostarczone były przez Szkołę Rolniczą w Dobroszycach.

WOJ. WARSZAWSKIE

WŁOCŁAWEK

CHOROBY EPIDEMICZNE. — Stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych: w m. Włocławku 2 — duru brzusznego, 2 — płonicy i 11 — odry; w Brześciu - Kujawskim 1 — płonicy, 2 — błonicy i 1 — odry; we wsi Guźlin, gm. Wieniec 2 — duru brzusznego; we wsi Sobiczewy, gm. Chodecz 1 — płonicy.

BRZEZIE

W dn. 9 b. m. odbyło się tutaj uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod przyszłą kaplicę pod wezwaniem św. Józefa.

Kaplicę buduje L. J. Kronenberg. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Karol Radoński w asyście ks.ks. prałatów: Gruchalskiego i Kulińskiego.

ODNAWIAJCIE PERNUMERATĘ

ŻYCIE STOLICY

CO UCHWALONO NA POSIEDZENIU MAGISTRATU

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu, na którem załatwiono 16 spraw porządku dziennego.

Między innemi omawiano sprawę zatwierdzenia bilansu piekarni miejskiej za rok 1929/30, który zaakceptowano. Bilans ten wykazuje 210 tysięcy zł. deficytu. Usprawnienie działalności piekarni mechanicznej stawia obecnie samorząd w pierwszym rzędzie swych reform gospodarczych i poczynił ostatnio w tym kierunku szereg zasadniczych posunięć. Nad kwestją sfinalizowania rokowań z wiedeńskiem przedsiębiorstwem, które zamierza uczestniczyć w prowadzeniu tej placówki gospodarczej, zastanowić się ma Rada Miejska na zasadzie specjalnej wyłonionej przez siebie komisji.

Magistrat przyjął do wiadomości fakt przejścia na emeryturę Dr. Władysława Brunera, stojącego na czele organizacji pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich który opuszcza to stanowisko z dn. 1 stycznia 1931 r. Jego miejsce objmie Dr. Kazimierz Wagner.

Z innych spraw zgodził się Magistrat na sprzedaż nieruchomości miejskich przy zbiegu Alei Jerozolimskiej i Placu Starynkiewicza dla Zjednoczenia kolejowców polskich zwolnił szereg instytucyj społecznych i dobroczynnych od opłat budowlanych i zatwierdził kilka wniosków emerytalnych.

ROZSZERZENIE SIECI TRAMWAJOWEJ NA ŻOLIBORZU

Na Żoliborzu na pl. Wilsona wykończono już budowę dodatkowego toru tramwajowego, celem umożliwienia przedłużenia linji 17 z Gdańskiego dworca na Żoliborz. Ostateczne prace będą wykonane w ciągu najbliższych tygodni tak, iż pojawienia się 17-stki na Żoliborzu spodziewać się należy jeszcze w okresie przedświątecznym. Należy dodać, że jeszcze w bieżącym roku na Żoliborz przeprowadzi się około 2 tys. osób do wykańczanych obecnie budynków wielkich spółdzielni.

PRZERWANIE ROBÓT BUDOWLANYCH

Na ostatniem posiedzeniu komitetu budowlanego magistratu zdecydowano przerwać roboty budowlane z powodu nastania silnych przymrozków, nocnych, które mogłyby odbić się ujemnie na robotach, zwłaszcza betonowych. Kontynuowane będą tylko te roboty, które ze względów atmosferycznych mogą być prowadzone bez narażenia budowli na jakiekolwiek ewentualne uszkodzenia.

BUDOWA SZKÓŁ NA KREDYT

Komitet budowlany zastanawiał się na ostatniem posiedzeniu nad ofertami firm budowlanych, które zamierzają wybudować szereg szkół w Warszawie na warunkach kredytowych. Koszt projektowanych budowli oblicza się łącznie na 10 miljonów złotych.

Komitet uznał, że oferty te są niedostatecznie sprecyzowane, wobec czego będzie je można rozważyć dopiero po szczegółowem uzupełnieniu.

WARSZAWA POD PANOWANIEM GRYPY

AKTUALNY TEMAT. — ILE OSÓB CHORUJE? — PRZEBIEG EPIDEMJI. — KOMPLIKACJE. SPUSTOSZENIA W BIURACH I URZĘDACH. — CO CZYNIĆ ABY NIE CHOROWAĆ?

Są w tej chwili dwa, najbardziej aktualne w Warszawie, tematy: wybory i grypa! Pierwsze — już przeszły, rozeszły się po kościach, nie wywołując poważniejszych komplikacyj w organizmie państwa, druga — trwa, panuje, zbiera obfite żniwo i rujnuje organizm i tak już dostatecznie wycieńczonych obywateli. Po kłosie grypy przeszło ostatnio notowane dotąd w Warszawie rozmiary wszelkich epidemij.

Zaczęło się, według obserwacyj Kasy Chorych, w niedzielę, dnia 9 listopada i trwa do dziś dnia, przykuwając do łóżka coraz to nowe zastępy pacjentów. Kasa Chorych i lekarze prywatni zawaleni są przez to robotą: z pośród członków Kasy choruje w tej chwili około 10 tysięcy osób (licząc wezwania do domów!). Gdyby zaś policzyć wszystkich, którzy „chodzą z grypą", leczą się prywatnie lub kurują sami — naliczyć możnaby było 100 tysięcy osób, chorych na grypę lub anginę.

Na szczęście grypa ma w tym roku przebieg stosunkowo łagodny i krótkotrwały. Towarzyszą jej ból głowy, łamanie kości i gorączka, dochodząca do 39 st. Okres gorączkowy trwa od 3 do 6 dni, potem choroba szybko znika, nie powodując żadnych komplikacyj, w odróżnieniu od dawnych wydań grypy i „hiszpanki", które nierzadko powodowały zapalenie płuc i inne cięższe choroby.

Epidemja obecna spowodowała szereg komplikacyj w życiu stolicy: szereg biur jest tylko częściowo czynnych, wobec zdekompletowania personelu, w urzędach — sprawy doznają opóźnienia — przez grypę, w teatrach na porządku dziennym są zastępstwa chorych kolegów, przez innych, nieprzygotowanych do roli, a w takiej np. Powiatowej Kasie Chorych zachorowało naraz aż dwunastu lekarzy! Ruch w aptekach zwiększył się nagle, a bardzo znacznie. W aptekach Kasy Chorych wydelegowano kilkanaś cie osób do pomocy stałemu personelowi.

Czy możliwe jest zapobieganie złośliwej chorobie? Trudno to powiedzieć. Chyba, w myśl zasady „Strzeżonego Pan Bóg strzeże"! — ubierać się ciepło, unikać przeciągów i przed wyjściem na ulicę połykać dawkę chininy.

Gdy pogoda się ustali i nastaną mrozy — choroba, prawdopodobnie, zniknie... Czekajmy więc!

Cis.

Z sali sądowej

WYROK W PROCESIE O POJEDYNEK

Wczoraj odbyła się w Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciwko p. Stanisławowi Strumpf-Wojtkiewiczowi, oskarżonemu o udział w pojedynku, którego wynikiem była śmierć dyr. Aleksandra Zawadzkiego. Jak wiadomo p. Wojtkiewicz skazany był przez sąd okręgowy i apelacyjny na półtora roku twierdzy. Wyrok ten był przez sąd Najwyższy skasowany. Na wczorajszą rozprawę oskarżony zgłosił się bez obrońcy. Zeznawał dodatkowo tylko jeden świadek major dypl. W. P. Zdzisław Żórawski. Po krótkiej rozprawie Sąd Apelacyjny w składzie przewodniczącego Alchimowicza i sędziów: Chyczewskiego oraz Różyckiego, zatwierdzili wyrok sądu okręgowego zniżając karę do jednego miesiąca twierdzy.

ECHA ZABÓJSTWA KPT. KRUSZEWSKIEGO

W lutym r. b. został zabity kpt. Kazimierz Kruszewski. Zabójstwa dokonał Fr. Kołodziejczyk. Początkowo było przypuszczenie, że morderstwo miało tło polityczne, gdyż zmarły Kruszewski był adjutantem gen. Zagórskiego. Przeprowadzone jednak śledztwo zadało kłam przypuszczeniom.

Oskarżony o zabójstwo Kołodziejczyk był właścicielem majątku Kurowo. Olbrzymie obciążenia majątku przewyższyły w krótkim czasie jego wartość. Największe długi były zaciągnięte w pewnem przedsiębiorstwie angielskiem. Kpt. Kruszewski kupił od tego przedsiębiorstwa wierzytelności, obciążające Kurów na 9.500 funtów szterlingów.

Od tego czasu Kołodziejczyk ciągle zabiegał, aby odroczyć termin licytacji majątku. Gdy jednak Kruszewski dłużej nie mógł czekać z egzekwowaniem należności i wyznaczona była licytacja w trzecim terminie, wówczas głosił się do swego wierzyciela Kołodziejczyk i czterema strzałami pozbawił go życia.

Za czyn swój zasiadł on wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Wyrok zapadnie późnym wieczorem.

W.

NOWY KOŚCIÓŁ NA ŻOLIBORZU

W ubiegłą niedzielę dn. 16 b. m. J. Em. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski przy asyście II. EE. Księży Biskupów Dr. Stanisława Galla i Dr. Antoniego Szlagowskiego poświęcił kamień węgielny pod nowy kościół na Żoliborzu urzędniczym dla tamtejszej parafji, erygowanej w r. 1927.

J. E. ks. biskup Gall w asyście ks. kan. Celińskiego dopełnił jednocześnie w tym dniu wizytacji kanonicznej wymienionej parafji. Najdostojniejszy wizytator odprawił pontyfikalnie uroczystą sumę odpustową ku czci Patrona parafji św. Stanisława, w czasie której słowo Boże wygłosił ks. prał. A. Fajęcki, a następnie udzielił Sakramentu Bierzmowania przeszło stu osobom.

Uroczystość powyższą zaszczycił swą obecnością p. Matakiewicz, minister robót publicznych, przewodniczący stanowisku, którego młoda parafja na Żoliborzu zawdzięcza przydział terenu pod kościół i zabudowania parafjalne.

W urzędach

Dnia 24 b.m. rozpoczyna się w Amsterdamie międzynarodowa konferencja kolejowa, która ma opracować rozkład jazdy pociągów towarowych pospiesznych i dalekobieżnych w komunikacji międzynarodowej na rok 1931-32. Między innemi konferencja rozpatrywać będzie wnioski polskie co do przewozu przesyłek tranzytowych przez Polskę. Z ramienia Ministerstwa Komunikacji w konferencji weźmie udział naczelnik wydziału towarowego, inż. Kazimierz Włodek.

Jaka będzie pogoda?

Dziś naogół dość pogodnie, rankiem mglisto; w nocy większe przymrozki, w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0, przy słabych wiatrach miejscowych.

DALSZE WYKŁADY

KURSU SPOŁECZNEJ AKCJI KATOLICKIEJ

Tematem wykładów w dniach 13 i 15 listopada r. b. była Akcja Katolicka. W dniu 13 b. m. ks. Stefan Kowalczyk, wice dyrektor Akcji Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej przedstawił tło historyczne i dogmatyczne Akcji Katolickiej.

Stan i formy organizacyjne Akcji Katolickiej zagranicą, w Polsce i na terenie archidiecezji warszawskiej zobrazował ks. dr. Wł. Lewandowicz, dyr. Akcji Katolickiej archidiecezji warszawskiej.

W sobotę, 15 b. m. ks. dr. W. Lewandowicz referował sprawę stosunku Akcji Katolickiej do innych organizacyj świeckich i kościelnych.

Drugą godzinę wypełnił wykład dyr. T. Błażejewicza o tonie i metodyce pracy Akcji Katolickiej.

Według słów prelegenta w pracy katolickiej, społecznej należy zwrócić uwagę na oddziaływanie na otoczenie, aby pociągnąć je za Chrystusem, wychowywanie pracowników spo łecznych, gruntowne przygotowanych do pracy, wreszcie na hierarchję organizacyjną i rozumny podział pracy.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Puchalska Marja, l. 75 (schronisko) godz. 9½ kapl. powązk.; Ulatowska Bronisława, l. 88 godz. 10 kośc. N. M. Panny; Ojrzyńska Bronisława, l. 69 godz. 10 kośc. św. Krzyża; Bednarczyk Tolymir, l. 67 godz. 10 kośc. św. Jakóba; Fajans Edward, l. 62 godz. 12 kośc. powązk.

BRÓDNO

Miasko Bronisława, l. 33 godz. 10 szp. Dz. Jezus; Jankowski Jerzy, l. 22 godz. 10 szp. starozak. Kurzawa Antonina, l. 91 godz. 13 kośc. N. M. Panny; Brejnat Paulina, l. 54 godz. 13 szp. Dz. Jezus; Jejda Joanna, l. 39 godz. 13 szp. Dz. Jezus.

Radjo

Program Polskiego Radja na piątek, dnia 21-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka gramof. 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.50—16.10. Lekcja franc. 16.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. „Jan Śniadecki, w setną rocznicę zgonu". 17.45. Muzyka lekka. 18.45 - 19.10. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj 19.55—20.00. Muzyka gramof. 20.00. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.50. Lekcja franc. 16.15- 17.15. Muzyka gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.45. Muzyka lekka. 18.45 19.10. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35- 19.55. Pras. dziennik radj 20.00. Pogad muz. 20.15. Koncert symf. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 7.15—8.00. Gazeta por. R. P. 13.00—13.05. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 17.45—18.45. Koncert z Warsz. 18.45—19.00. Pieśni Tosti'ego. 19.00—20.15. Dodatek do gazety por. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.30—22.45. Sygnał czasu. 22.45—24.00. Muz. tan.

KATOWICE: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Koncert gramof. 13.10—13.25. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Lekcja franc. 16.25—17.15. Koncert gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.45—18.45. Koncert muz. organ. 18.45. Odcinek nowieściowy. 19.00—19.15. Rozmaitości. 19.15—19.35. Ze świata przyrody — „Z biologii wód słodkich: Życie zwierząt wodnych w zimie". 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00. Pogad. muz. 20.15. Koncert z Filh. Warsz. 23.00. Skrzynka poczt.

ŻYCIE SPOŁECZNE

Przy poparciu Min. Spraw Wewnętrznych (Dep. Służby Zdrowia) Polski Związek Przeciwgruźliczy przystępuje do organizacji 3 miesięcznego Kursu Uzupełniającego dla lekarzy — mającego za zadanie przygotowanie lekarzy dla akcji przeciwgruźliczej, zwłaszcza lekarzy mających pracować w poradniach przeciwgruźliczych.

Dla ułatwienia odbycia Kursu zostaną przyznane dla 10 lekarzy stypendja zwrotne w terminie 5 lat w wysokości 500 zł. dla każdego. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum będą mieli lekarze delegowani przez Min. Spraw Wewnętrznych (Dep. Służby Zdrowia), Kasy Chorych oraz Towarzystwa Przeciwgruźlicze.

Wykłady teoretyczne będą dostępne dla ogółu lekarzy, bez żadnego ograniczenia i bez opłat. — Kurs rozpocznie się dnia 15-go stycznia 1931 r.

We czwartek dnia 20 listopada 1930 r. o 8-ej wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie lekarzy szkolnych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Aleja Szucha 25, I p. sala konferencyjna.

Porządek dzienny: 1) 30-lecie pracy na polu higieny szkolnej p. wizytatora dr. St. Kopczyńskiego— uczczenie zasług.

2) Prof pułk. dr. Stefan Rudzki: „Z zagadnień opieki nad dziećmi i młodzieżą gruźliczą w Norwegji".

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.